

OPOWIEŚCI BROKOWSKIE
PODATKI ZA PANOWANIA STEFANA BATOREGO
CZEŚĆ I
POBÓR ROKU 1578 W POWIECIE NURSKIM ZIEMI NURSKIEJ

W nocy z 18 na 19 czerwca 1574 r., po 119 dniach panowania Henryk Walezy czmychnął z Krakowa do Francji. Zamieszanie związane z bezkrólewem trwało blisko dwa lata. Sejm elekcyjny, który zebrał się w listopadzie 1575 r., przebiegał w atmosferze tak gorącej, iż zdawało się, że wystarczy iskra, by kraj pogrążył się w odmętach wojny domowej. Kandydatów do objęcia tronu w Rzeczypospolitej było wielu, a pośród nich car moskiewski Iwan Groźny i Devlet Girej, chan Tatarów krymskich. Po pewnym czasie wyłoniły się dwa najsilniejsze stronnictwa – potężnych Habsburgów oraz władającego małym księstwem siedmiogrodzkim Stefana Batorego. Węgier wydawał się bez szans i rzeczywiście, ciesząc się poparciem hierarchii kościelnej Maksymiliana II Habsburga, prymas Jakub Uchański ogłosił 12 grudnia królem, nie oglądając się zbytnio na zdanie szlachty. Trzy dni później, zebrana na warszawskim Rynku Starego Miasta, wzburzona takim despektem ze strony prymasa szlachta, ogłosiła królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za małżonka Stefana Batorego. Ten ostatni miał otrzymać koronę, pod warunkiem, że pojmie za małżonkę niegrzeszącą przesadną urodą i o dziesięć lat starszą Annę. W dużym stopniu należy ten wybór przypisać tłumom ubogich i kiepsko edukowanych, ale zawsze butnych i chętnych do bitki Mazurów.

Polska korona przypaść miała temu, kto jako pierwszy zostanie koronowany w Krakowie. Aby ubiec cesarza, Batory podjął wyścig bez zbytej zwłoki. Poślubił infantkę *per procuram* i już 8 lutego zaprzysiął przed polskimi wysłannikami *pacta conwenta*¹. W towarzystwie 500 siedmiogrodzkich rycerzy i 1000 hajduków wkroczył 23 kwietnia 1576 do Krakowa. 1 maja odbyły się zaślubiny Batorego z panną młodą, a zaraz potem doszło do koronacji, dokonanej przez biskupa kujawskiego Stanisława Karnkowskiego, a nie jak nakazywał zwyczaj przez biskupa gnieźnieńskiego.

¹ „Tak nazywano umowę dobrowolną pomiędzy narodem a królem, wybranym przez naród. Z wygaśnięciem Jagiellonów po mieczu przez śmierć Zygmunta Augusta, po raz pierwszy Stany Rzplitej umowę taką zawierały z Henrykiem Walezjuszem, któremu do rotty przysięgi włożono, że jeżeli paktów nie dotrzyma, to i naród zwolniony będzie od posłuszeństwa dla jego władzy”, def., [za:] Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, t. 3, s. 314

Prymas nie chciał ustąpić i nadal wszem głosił, że prawowitym władcą jest Maksymilian. Wyboru Batorego nie uznała także Litwa i Gdańsk, a krzywo na Węgry patrzyły Prusy. Austriacy posunąć się nawet mieli do zawarcia z Moskwą układu dotyczącego podziału Rzeczypospolitej na bardzo prostych warunkach: „Litwa dla Groźnego, Polska dla Habsburga”². Wnet po koronacji król Stefan wyjechał do Warszawy i poprosił prymasa, aby ten przybył do przyszłej stolicy celem rozmowy. Prymas wymawiał się sędziwym wiekiem i słabującym zdrowiem, na co Batory grzecznie zaproponował, że w takim razie, to on pofatyguje się do Łowicza, rzecz jasna w asyście silnego oddziału węgierskich wojaków. Prymas natychmiast wyzdrowiał, wstał z łoża boleści i pojednał się z władcą. Rychło udało się porozumieć także z przedstawicielami Litwy i Prus Królewskich. Tak sprawnemu załatwieniu spraw trudnych sprzyjał fakt, że u boku króla Stefana stał Jan Zamoyski, jeden z najwybitniejszych i najskuteczniejszych politycznych umysłów tamtej epoki. Wszelkie dotychczasowe przeszkody udawało się tej znamienitej parze pokonywać bez większego zamieszania, „gładko, skromnie, nikogo nie dotykając”³.

Przy Maksymilianie jako królu polskim obstawał jeszcze zamieszkały w większości przez Niemców potężny, przebogaty Gdańsk, którego roczne dochody nie ustępowały tym całej Rzeczypospolitej⁴. Negocjacje nic nie dały, więc król postanowił zmusić harde miasto do uległości siłą. Pożytek z pospolitego ruszenia przy zdobywaniu warownego miasta był praktycznie żaden, a i iść z pospolitakami na wprowadzie ogarnięte rebelią, ale przecież własne miasto nie bardzo uchodziło. Tu była potrzebna karna piechota i artyleria, a do ich zaciągu niezbędne były pieniądze, a raczej góra pieniędzy. Król Stefan z pewnością słyszał już wiele o ewenemencie na skalę światową, jakim był polski system skarbowy, a teraz miał okazję, by poznać go bliżej. Swe zdziwienie stanem finansów państwa wyraził w odezwie do szlachty, pisząc między innymi, iż „kraj ma tyle bogactw przyrodzonych, spławne rzeki, handel prowadzi z krajami ościennymi, a jednak skarb wycieńczony, pusty”⁵.

W owym czasie polskich skarbów było kilka. Stałymi dochodami cieszył się skarb nadworny, czyli królewski. Zasiłały go daniny z żup solnych, ceł, poradnego⁶, szosu, podwodnego⁷, koronacyjnego, a przede wszystkim dochody z należących do króla dóbr ziemskich, zwanych stołem królewskim. Sporo z tych dóbr było jednak przeznaczonych na zaopatrzenie przeróżnych dostojników i osób zasłużonych, inne zaś puszczone w zastaw w zamian za udzielone pożyczki. Z dóbr tych skarb czerpał lichutkie lub żadne dochody. Z

² Paweł Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Srebrny Wiek*, Warszawa 1989, s. 98.

³ Adolf Pawiński, *Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576-77 r.*, Warszawa 1877, s. XI.

⁴ Tadeusz Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1963, s. 102.

⁵ Adolf Pawiński, *Stefan Batory pod Gdańskiem...*, s. XIII.

⁶ Danina płacona początkowo od ilości radeł, a później w zależności od posiadanej liczby łąnów. W czasach tu opisywanych pobierano 2 gr stałego, corocznego podatku dla łąnu dla zasilenia skarbu nadwornego. W nadzwyczajnych przypadkach uchwalono pobór łąnowego osobno i w znacznie wyższej wysokości, tak jak to miało miejsce w roku 1578.

⁷ „Za Piastów i Jagiellonów tak zwano powinność wszystkich miast i włości do dawania wozów i koni dla sług królewskich. Wyraz ten użyty jest już w dokumencie z r. 1225. W r. 1564 uchwalono prawo, że »podwoły darmo dawać nikt nie ma nikomu, ale tylko za pieniądze«. Że »podwoły na potrzebę posłańców królewskich, miasta, miasteczka i wsie królewskie, opackie, klasztorne, etc. dawać mają za pieniądze. Też miasta, miasteczka z przedmieściami, także i wsie składają mają pieniądze na te podwoły. Ale burmistrz, wójt, ławnik, tak w miastach jako i we wsiach, któremu doglądanie porządku tych podwół zlecone będzie, wolen być ma od tego podatku»”, def., [za:] Zygmunt Gloger, dz. cyt., t. 4, s. 50

pozostałych zaś dóbr dochody ściągali starostowie grodowi⁸ oraz niegrodowi⁹ i rozliczali się z nich ze skarbem. W roku 1569 za panowania Zygmunta Augusta uchwalono, że jedna czwarta dochodów skarbu nadwornego zostanie przeznaczona na tzw. obroną potoczną, czyli stałe wojsko strzegące południowych kresów Rzeczypospolitej przed tatarskimi najazdami i stąd nazwa – wojsko kwarciane. Wskutek przeróżnych administracyjnych procedur fundusz zasilała jednak nie jedna czwarta, lecz jedna piąta dochodów ze stołu królewskiego. Należałoby zatem mówić nie o kwarcie, ale kwincie, lecz pozostawiono tradycyjną nazwę. Sumy kwarciane były przechowywane na zamku w Rawie Mazowieckiej i stąd mówi się o skarbie rawskim. W roku 1575 suma kwarty wyniosła 82.490 zł i była w stosunku do potrzeb żałośnie mała. Zdarzały się szczęśliwe lata bez tatarskich napadów, więc ostatecznie postanowiono, że „tam powinna być kwarta użyta, gdzie najwalniesz zachodzi”¹⁰ wojenna potrzeba. W ciągu jedenastu lat panowania Batorego tylko dwukrotnie kwarta poszła w całości na utrzymanie wojska na południowych kresach.



Ilustracja 1. Rycerstwo w latach 1576-1586. Na koniach od lewej: lisowczyk, zbrojny, wojak litewski. Dalej piechurzy. Litografia Jana Matejki z serii *Ubiory w Polsce 1200-1795*, nr 48.

Źródło ilustracji i opisu: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego bibliotekacyfrowa.pl.

⁸ Starosta grodowy zarządzał kompleksem dóbr królewskich, sprawując na administrowanym przez siebie obszarze władzę sądową, policyjną i egzekucyjną.

⁹ Starosta niegrodowy także zarządzał kompleksem dóbr królewskich, ale miał te dobra oddane w dzierżawę lub zastaw, nie dzierżąc władzy sądowej, policyjnej i egzekucyjnej.

¹⁰ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576-1586*, Warszawa 1881, s. 230.

Część z pozostałych po wypłaceniu kwarty dochodów starostowie przeznaczali na wznoszenie nowych budowli, utrzymanie starych, wyżywienie sług zamkowych, koszty administracyjne, służby porządkowe itp. Koszty te nazywano „wychowaniem starostów”. Po śmierci Zygmunta Augusta dokonano rewizji dochodów królewskich i okazało się, że owo „wychowanie” pochłaniało ponad połowę dochodów stołu królewskiego¹¹. Nadużycia te postanowił wyrugować Henryk Walezy, poprzez m.in. ograniczenie „wychowania” do 30% dochodów, lecz reforma upadła, a „starostowie po dawnemu tuczili się na królewskim chlebie”¹². Część dóbr królewskich oddawano w bezpośrednie administrowanie tzw. wiernym rękóm. Było ich jednak niewiele. W czasach Batorego najbliższe naszemu regionowi dobra zarządzane przez wierne ręce stanowiły lasy bielskie i tykocińskie oraz starostwo mielnickie.

Sumy, które wpływały do skarbu nadwornego, szły na utrzymanie dworu, żywienie posłów ziemskich podczas sejmu walnego, wyprawianie poselstw własnych oraz przyjmowanie zagranicznych, posyłanie Tatarom upominków i innych mniej i bardziej istotnych spraw. Utrzymanie dworu i koszty reprezentacyjne pochłaniały niebagatelne sumy. Za panowania króla Stefana na doktorów, mnichów, trębaczy, rzemieślników, kucharzy itp. przeznaczano rocznie – 24 tys. zł. Na utrzymanie 500 koni dawano dworzanom – 30 tys. zł, utrzymanie zaś koni królewskich kosztowało – 27,5 tys.¹³

O konieczności zasileniu skarbu pospolitego zwanego też publicznym przypominano sobie dopiero w momencie zajścia wojennej potrzeby. Na tym jednak polegała oryginalność polskiego systemu, że skarb ten nie zapełniał się rokrocznie, ale sejm uchwalał podatki tylko wówczas, gdy niebezpieczeństwa nie dało się zażegnać z użyciem skromnej kwarty. Często debatowano nad zasileniem skarbu dopiero wówczas, gdy nieprzyjaciel grasował już głęboko w terytorium kraju i bezpowrotnie minął czas dogodny na podjęcie działań zbrojnych. Próbuąc nadrobić wieloletnią zwłokę, szukano więc na gwałt pieniędzy, co było dla płatników znacznie dotkliwsze, niżby podatki odbierano stale, ale w mniejszej, a tym samym łatwiejszej do przełknięcia ilości.



Ilustracja 2. Kartusz z orłem z czasów króla Stefana Batorego.

W centrum herb rodowy władcy – trzy smocze zęby.

Źródło: Tomasz Pietras, *Z Orłem Białym poprzez wieki. Cz 3: W epoce Jagiellonów i królów elekcyjnych*, na portalu Histmagorg histmag.org.

¹¹ Tamże, s. 20.

¹² Tamże, s. 28.

¹³ Tamże, s. 209-210.

Gdy Stefan Batory przybył do Polski, zastał tu zamęt administracyjny, polityczny i ogólne rozprężenie. Wielu starostów i dzierżawców dóbr królewskich, którzy i w czasie obecności króla nie wywiązywali się ze swych obowiązków rzetelnie, podczas bezkrólewia rozbisurmaniło się zupełnie. Pomimo wiszących nad granicami czarnych chmur, przez trzy lata nie przeprowadzono powszechnego poboru, więc w skarbie publicznym nie było choćby i złamanego szeląga. Jeszcze nie dojechał Batory do Krakowa, jeszcze nie włożono mu na głowę korony, a już z własnych, zwiezionych z Węgier funduszy wyjął ponad 122 tys. złotych na wypłacenie zaległego żołdu żołnierzom Rzeczypospolitej¹⁴. Była to część z 200 tys. złotych, które Batory przyobiecał wydać z własnej sakwy na potrzeby swej nowej ojczyzny¹⁵.

Jakby jednak król hojny i bogaty nie był, to nie był w stanie wojować z Gdańskiem za własne dukaty. Na październik 1576 r. zwołano zatem sejm do Torunia, a król wnioskował o uchwalenie powszechnego poboru. Tygodnie upływały na czczej gadaninie, a konkretnych decyzji nie było. Koniec końców szlachta poskąpiła poboru, poprzestając na zgodzie na zwołanie pospolitego ruszenia, choć sami posłowie przyznawali, że do zamierzonej wojny żołnierz najemny „jest najzdatniejszy”¹⁶. Swe pierwsze spotkanie z polskim parlamentaryzmem król kończył ponoć w smętnym nastroju. Polska korona okazała się nader ciężkim insygnium, a w pewnym momencie zirytowany król wypowiedział takie oto słowa:

Nie w chlewie, ale człowiekiem wolnym urodziłem się... Wolność moją kocham i w całości ją zachowam... Wy sami włożyliście mi koronę na głowę. Jestem więc waszym królem rzeczywistym, a nie malowanym. Chcę panować i rozkazywać, i nie ścierpię, żeby kto nade mną panował. Bądźcie stróżami wolności waszej – to dobrze. Ale nie pozwolę, żebyście byli bakalarzami moimi i senatorów moich. Tak strzeżcie wolności waszej, aby się w swawolę nie wyrodziła¹⁷.

Przyszło zastawić klejnoty koronne, zaciągnąć pożyczki, ściągano zaległe pobory, a stany Pruskie uchwaliły pobór na utrzymanie 2 tys. żołnierzy. Wszelka własność Gdańska na obszarze Rzeczypospolitej przechodziła na własność skarbu. Odwołano się o pomoc do duchowieństwa, a te zgodziło się podzielić ze skarbem swymi dochodami. Kontrybucja synodalna w wysokości połowy dochodów duchowieństwa dać miała 70 tys., a dobrowolna ofiara, zwana donatywą 30 tys. zł¹⁸. Ile z tego wpłynęło, nie wiadomo, bo duchowieństwo bez entuzjazmu podeszło do pomysłu swych hierarchów i dochodami dzieliło się niechętnie. Identyczne kwoty miały wpłynąć od duchowieństwa w roku 1580, ale do skarbu wpłynęło wówczas niecałe 19 tys. zł¹⁹. Wszystko to było za mało, bo przecież trudno posłać pospolite ruszenie w bój bez choćby wsparcia artylerii. Ociagał się zresztą król ze zwoływaniem pospolitaków, „tej różnobarwnej krzykliwej rzeszy, o której wiedział, że warownego miasta nie zdobędzie”²⁰.

¹⁴ Tamże, s. 317.

¹⁵ Świętosław Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do roku 1576*, Petersburg i Mohylew 1856, t. 3, s. 148.

¹⁶ *Zbiór pamiątek do dziejów Polski*, Warszawa 1859, t. 4, s. 19.

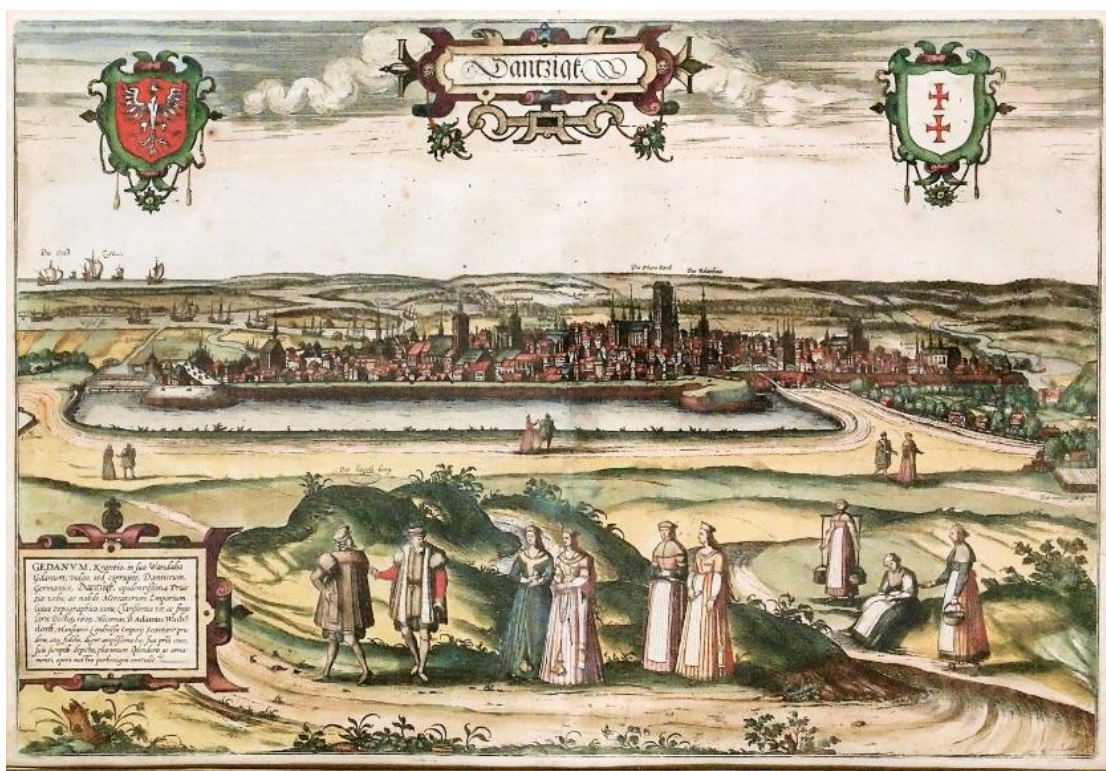
¹⁷ Władysław Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t.1, 1506-1648, Warszawa 1936, s. 147.

¹⁸ Henryk Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1831 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 136.

¹⁹ Tamże, s. 160.

²⁰ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 28.

Skoro na pobór nie zgodził się sejm walny, to pozostało odwołać się do sejmów głównych, zwoływanych w poszczególnych województwach. Jeszcze się nie zdążyły zebrać, a już gdańszczanie wystąpili z sześciokrotnie większą siłą przeciwko garstce 2 tys. żołnierzy polskich i węgierskich zgromadzonych koło Tczewa, a dowodzonych przez hetmana Jana Zborowskiego. Bitwę nad Jeziorem Lubieszowskim rozstrzygnął na polską korzyść talent wojskowy Zborowskiego i zwycięski atak husarii. Straty, pewnych łatwej wiktorii gdańszczan były olbrzymie, ale nie zaprzestali oporu – wojna trwała. Odniesione zwycięstwo miało jednak zbawienny wpływ na nastroje wśród polskiej szlachty, która nabrała pewności, że zebrane i przekazane do dyspozycji Batorego pieniądze nie pójdą na marne. Uchwałą o poborze podług uniwersałów sejmu z 1569 r. podjął w maju sejm wielkopolski. W ślady Wielkopolan poszli Małopolanie i Mazowszanie, a wkrótce i inni.



Ilustracja 3. Gdańsk, rycina z dzieła: *Civitates orbis terrarum. De praecipuis totius universi urbibus. Liber secundus*, Coloniae Agrippinae : Georg Braun et Franz Hogenberg, 1575.

Źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego bibliotekacyfrowa.pl.

Żwawiej przystąpiono do batalii, zaciągano coraz więcej najemnego żołnierza, poczęto oblegać Gdańsk. Pieniądze z poborów wpływały jednak powoli. Król ponownie sięgnął do własnej sakiewki i przeznaczył na wojsko prawie 136 tys. złotych. Odniesiono kolejne zwycięstwa w bitwach i potyczkach, bombardowano miasto, a nawet odwrócono wody Raduni, ale wsparte przez zagranicznych sojuszników, pełne najemnych knechtów, ufające w potęgę swych murów i wałów miasto, miękło bardzo powoli. Pieniądzy wciąż brakowało. We wrześniu 1577 r. król wydał zgodę, aby za płacone w ciągu lat czterech 200 tys. zł, margrabia brandenburski Jerzy Fryderyk Hohenzollern objął kuratelę nad nominalnie panującym w Prusach Książęcym, chorym umysłowo księciem Albrechtem Fryderykiem. Zwiąże to jeszcze bardziej Brandenburgię z Prusami i wyda w przyszłości trujące dla Rzeczypospolitej owoce, ale w tym momencie król musiał dumać o poskromieniu wybujałych ambicji gdańszczan i postawieniu tamy Moskwie.

Nie było innej rady, jak pójść z Gdańskiem na ugodę. Zwłaszcza że na północno-wschodnich granicach zaczął ponownie grasować wróg, wobec którego starcie choćby z przebogatym, dwukrotnie większym od Krakowa miastem było fraszką. W grudniu 1577 r. gdańszczanie upokorzyli się nieco, przeprosili króla, złożyli przysięgę wierności i zgodzili się zapłacić w pięciu corocznych ratach kontrybucję w wysokości 200 tys. zł, która w znacznej części pokryła koszty prowadzenia wojny ze zbuntowanym miastem.



Ilustracja 4. Talar gdański wybity w 1577 r. podczas oblężenia miasta.

Widoczny na rewersie napis przywodzi na myśl przysłowie – „jak trwoga to do Boga”, głosi bowiem DEFENDE NOS CHRISTE SALVATOR (pol. „broń nas Chryste Zbawicielu”).

Monetę bito z kruszcu marnej próby dla opłacenia wojsk zaciężnych.

Źródło: Muzeum Narodowe w Krakowie *zbiory.mnk.pl*.

Do lata 1577 r. Iwan IV Groźny zdążył zająć sporą część Inflant, a ich mieszkańcy przybywali do obozującego pod murami Gdańska polskiego władcy z rozpaczliwymi prośbami o pomoc i obronę. Iwan przyćmił bowiem swymi okrucieństwami nawet wyczyny Tatarów. Tymczasem, wykorzystując zaangażowanie Polaków w Gdańsku, car przystąpił w lipcu do generalnej nawały. Padały kolejne inflanckie twierdze i miasta. Szybko stało się jasne, że jest tylko kwestią czasu, gdy Iwan wyciągnie ręce po Wilno i całą Litwę. Moskale dość szybko opanowali tereny aż po Dźwinę, a w rękach polskich pozostała tylko Ryga, w szwedzkich zaś Rewel. Wsparte polskimi i szwedzkimi posiłkami litewskie pospolite ruszenie powstrzymało szczęśliwie marsz rosyjski, a nawet odbiło część straconego terenu i zamków. Niebezpieczeństwo chwilowo zażegnano, ale nie było wątpliwości, iż kraj czeka bój, w którym stawką będą nie tylko Inflanty, ale dalsze trwanie Rzeczypospolitej.

Rozpoczęto energiczne przygotowania do wielkiej wojny. W styczniu 1578 r. zebrał się sejm walny. Z góry było wiadomo, że nie tylko jednym, ale i dwoma poborami kosztów batalii się nie opędzi. Po ukorzeniu Gdańska wiara w Batorego urosła jednak tak bardzo, iż powszechnie wierzone, że na sejmie warszawskim, toruńska odmowa już się nie powtórzy. I rzeczywiście, bez wielkiego sarkania uchwalono pobór w wysokości, jakiej poprzednio nie widziano. Jakby tego było mało, to taki duch w brać szlachecką wstąpił, że uchwalono nie jeden, ale dwa pobory – ten drugi do przeprowadzenia już w roku następnym. Tę piękną zgodę i harmonię psuł nieco opór kilku województw, ale choć nieco później, to i one zgodziły się w końcu złożyć ofiarę dla ratowania ojczyzny. Szlachta nie do końca jednak ufała wyższym urzędnikom, przeto do pomocy, a raczej dla patrzenia na ręce, dodała podskarbiemu czterech wybranych spośród siebie szafarzy, którym przykazano, aby groszem nie szafowali na cele inne niż wojskowe. W razie uchybienia temu przykazaniu mieli dla pokrycia złe

wydatkowanego pieniądza, sięgnąć do własnych mieszkań. Do pilnowania poboru i wydatkowania pieniędzy zebranych na Mazowszu i Podlasiu wybrano starostę liwskiego i kamienieckiego Stanisława Radziwińskiego²¹. O szczegółach tego poboru będzie jeszcze okazja wspomnieć, a wyprzedzając nieco fakty, nadmienię, że dochody skarbu potoczno wyniosły wówczas ponad 640 tys. zł i takiego wyniku już nigdy nie powtórzono. Po potrąceniu przeróżnych kosztów zostało około 600 tys. czystego dochodu, a choć kwota ta nie wpłynęła w całości w roku 1578, to i tak był to wyczyn nie lada²².

Wymienione sumy błędą, gdy zestawimy je z rocznymi wydatkami związanymi z prowadzeniem kampanii. Oszacowano, że roczny koszt utrzymania 12 tys. jezdnych to 792 tys. zł, natomiast koszt rocznego zaciągu 10 tys. żołnierzy piechoty to 421 tys. zł, czyli razem 1 mln. 213 tys. zł. Nie bez słuszności powiadał zatem Batory, iż w wojennym czasie „jako na ogień pieniądze miotać przychodzi”²³.

W piechocie polskiej płacono miesięcznie: rotmistrzom – 20; porucznikom – 10; dziesiętnikom – 5; zwykłym pieszym – 4 zł. Nieco więcej płacono piechocie węgierskiej, a tyle samo wybranieckiej²⁴. Ta ostatnia była nowością powołaną uchwałą sejmową z 1578 r. Jak pisał Paweł Jasienica, nazwa może być myląca, gdyż „nikt tego świętego żołnierza pod przymusem z chat nie »wybiera« i siłą w szeregi nie pędził”²⁵. Wybrańcy pochodzili z dóbr królewskich, gdzie z każdych 20 łanów powoływano do służby jednego żołnierza. Był on zwolniony od obowiązków pańszczyźnianych i danin, w zamian za co musiał stawać co kwartał na ćwiczenia i na każde wezwanie dowódcy być gotowym do służby czynnej. Kmiecie żyjący na pozostałych łanach musieli być z takiego obrotu sprawy mało zadowoleni, gdyż ponosili daniny i odpracowywali pańszczyznę za wybrańca. Formacja ta szybko zyskała sławę nadzwyczaj walecznej i nic w tym dziwnego, gdyż: „Ziemiańska szlachta nie lubiła wojować. Więcej miała do stracenia w polu niż do zyskania”²⁶. Tymczasem dla ludzi z gminu wojna była wielką szansą na awans społeczny. Gdy szczęście dopisało, a waleczne serce nie zawiodło, to król mógł obdarzyć śmiałką majątkiem i nobilitacją. Szansę na wzbogacenie się i awans widziała w wojnie także drobna szlachta, więc dość gromadnie zaciągała się do wojska.

Podane tu wydatki to przecież nie wszystkie, bo wielkie sumy należało jeszcze przeznaczyć na uzbrojenie, działa, kule, żywność, sukna, chorągwie, szpiegów... A skoro przy działach jesteśmy, to 20 mistrzom puzkarskim płacono po 10, 12 i 15 zł miesięcznie, a tylko nieco mniej zwykłym artylerzystom, a byli jeszcze kowale, stelmachowie, a do tego woły i konie. Sypanie szanćów to też sama w sobie sztuka. Trzeba więc było opłacić szancmajstrów po 12 zł miesięcznie, mistrzów kopaczy i majstrów ciesielskich, a wszyscy oni mieli pod sobą dziesiątki robotników, także przecież pracujących nie za darmo, ale za minimum 5 zł miesięcznie²⁷. Nie znamy dokładnych sum wydatkowanych na te cele, ale z pewnością szły w dziesiątki, a nawet w setki tysięcy złotych.

²¹ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących*, Kraków 1733, t. 2, s. 992.

²² Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 204.

²³ Tamże, s. 234.

²⁴ Tamże, s. 237.

²⁵ Paweł Jasienica, dz. cyt., s. 115.

²⁶ Tamże, s. 117.

²⁷ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 237-239.

Z formalnym wypowiedzeniem Rosji wojny, król zwlekał, dopóki nie był pewien, że jest do niej gotowy. Uczynił to dopiero 26 czerwca 1579 r. Oblężenie Połocka rozpoczęło się 11 sierpnia, a miasto i twierdza poddały się 28 tego samego miesiąca. Pierwszy rok kampanii zakończył się zdobyciem w sumie 8 twierdz i ziemi połockiej. Wypadałoby kontynuować tak fortunnie rozpoczęte zmagania, ale na przeszkodzie stała słotna jesień i... ponownie pusty skarb. Nie było pieniędzy na wypłatę żołdu i zakup choćby prochu.



Ilustracja 5. Medal wybity w 1582 r. dla uczczenia odzyskania Inflant.
Zmęczony żołnierz złożył oręż u swych stóp i odpoczywa w cieniu drzewa palmowego.
Matka oddaje się beztrudnej zabawie z dzieckiem.
Źródło: Internetowy Katalog Monet katalogmonet.pl.

NIEKTÓRE Z PODATKÓW WYBIERANYCH PRZY POBORZE ROKU 1578

Rodzajów danin było wiele, poniżej zaś opisane zostały tylko te, z którymi czytelnik zetknie się w dalszej części opracowania.

Łanowe, często nazywane po prostu poborem. Płacono tę daninę z „każdego łanu, zrębia, śladu, włóki”²⁸ w zależności od tego, jak nazywała się w danej części kraju podstawowa jednostka miary gruntu. Na Mazowszu i Podlasiu podstawą wymiaru była licząca 30 mórg włóka chełmińska, odpowiadająca powierzchni obecnych 18 hektarów. W Wielkim Księstwie Litewskim i na Wołyniu, gdzie włók mierzonych nie było, płacono od dymu, a na Podolu i w ziemi halickiej dawano jednego złotego od pługa.

Nie było map, tabel geodezyjnych, a nawet wykazów kmieci, zagrodników, młynów, tartaków i innych podobnych zakładów po wsiach, przeto aby pozyskać dane poborowe, uciekano się do wielce zawodnego środka, jakim była przysięga. Było to wygodne, gdyż eliminowało potrzebę wykonywania skomplikowanych pomiarów i uganiania się za płatnikami, ale z drugiej strony otwierało pole do nadużyć. Imano się przeróżnych sposobów na unikanie podatku: płacono na przykład nie od wszystkich kmieci, a tylko od połowy, resztę podając za zagrodników; poborcy potrafili wymazywać swoje wsie z rejestru; starostowie wybierali pieniądze i nie oddawali skarbowi²⁹.

²⁸ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 981.

²⁹ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 437.

Łanowe płacili wszyscy kmiecie niezależnie czy gospodarzyli na gruntach królewskich, szlacheckich czy duchownych. Na równi z kmieciami płacili sołtysi i wójtowie, a tam, gdzie sołtysostwo czy wójtostwo wykupiono, tam rozliczano się z wykupionych gruntów jak z włók kmiecych. Łanowe płaciła także drobna szlachta, która kmieci nie miała, nobil zaś, który kmieci posiadał, nic nie płacił, bo robili to poddani podług miary użytkowanych gruntów. Całkowicie zwolniono od tej daniny grunty folwarczne.

Był to podatek uproszczony i podług współczesnych norm niesprawiedliwy nie tylko ze względów społecznych. Miary powierzchni, wedle których wymierzono daninę, były nierówne, a przecież i włóki pod względem żyzności gleby i czerpanych z nich korzyści nie są jednakie, a tymczasem, tyle samo płacono od włóki mazowieckich piasków, co od włóki sandomierskich lessów. Wymiar podatku był ten sam w Wielkopolsce i w zapadłym kącie Mazowsza czy Podlasia, a z racji bliskości rynków zbytu, zboże bywało w Wielkopolsce nawet dwukrotnie droższe.

W roku 1578 łanowe z włók kmiecych było wysokie jak nigdy dotąd i wynosiło 30 groszy, czyli jednego złotego. Tak wysoki wymiar był wynikiem porozumienia z duchowieństwem, zgodnie z którym 15 groszy stanowiło łanowe właściwe, pozostała zaś kwota była formą podatku od dziesięciny, którą kmiecie mieli sobie „wytrącać”³⁰ z kościelnej daniny. Jak jednak pisał Adolf Pawiński: „Czy istotnie kościół albo duchowieństwo ponosiło ten ciężar, czy istotnie folgowało kmieciom, jeśli ci opłacili podatek gruntowy w wysokości tylko co wzmiankowanej, o tym nie umiemy wypowiedzieć sądu stanowczego”³¹. Należy powątpiewać, iż wszyscy duchowni informowali włościan o uldze w dziesięcinie, choć niewykluczone, że i tak miejscami bywało.

Natomiast szlachcic „każdy, który poddanych nie ma, a swym pługiem, albo ratajskim orze”³² dawał po 15 groszy od włóki. Gdzie gruntu było mniej, tam odpowiednio mniej było do zapłaty. Od włók paśnych i pustych brano od płatników po 10 gr.

Podatki ściągano także od ludności wiejskiej, dla której uprawa roli nie była podstawą egzystencji oraz od przemysłu wiejskiego.

Nie zapomniano zatem o zagrodnikach (łac. *hortulani*), czyli tych, którzy mieli wprawdzie chatę, ale gruntu tak mało, że nie sposób było z niego wyżyć. Uniwersał z roku 1578 mówił o trzech ich grupach. Pierwszą grupę tworzyli ci, co z „wymłocku żyją”³³ – oni mieli płacić po cztery grosze. Zagrodnicy „ku zagrodom role mający, płacić powinni po groszy sześć”³⁴. Najwięcej, bo po 12 gr dawać mieli ci, co „domki mają i ogrody, a na czynszu bez robót są”. Pomieszkujący w czyimś domu kątem komornicy (łac. *inquilini*), jeśli mieli bydło, to płacili po 8 gr, a ci bez bydła po 2 gr³⁵.

Ostro zabrano się za włóczących się po kraju ludzi luźnych, hultajów, wagabundów i tym podobne podejrzane osoby, które ani myślały najmować się na dłuższą służbę, a tylko przygodną robotą parały. Do hultajów zaliczano choćby wędrownych muzykantów, obraźników (malarzy), skomorochów (aktorów). Obojętnie czy chłop, czy baba każdy z nich

³⁰ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 981.

³¹ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 426.

³² *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 981.

³³ W spisanych w języku polskim rejestrach z ziemi drohickiej, określani są mianem zagrodników „bezrolnych”.

³⁴ W spisanych w języku polskim rejestrach z ziemi drohickiej, określani są mianem zagrodników „rolnych”.

³⁵ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 982.

miał dawać po 24 gr od głowy. Zwracano przy tym wójtom szczególną uwagę, „aby takowi nie uchroniali się od poboru tego”³⁶.

Wiejscy przekupnie i przekupki płacili po 12 gr, rybacy po 8, a jeśli grunty mieli, to płacili od niego osobno. Także karczmarze, jeśli grunt posiadali, to płacili od włóki na równi z kmieciami. Wiejscy rzemieślnicy wszelkiego rodzaju dawali po 4, a piekarze po 8 gr.

Dość sprawiedliwe zasady obowiązywały w przypadku młynarzy, foluszników, właścicieli tartaków, rudników, olejarzy itp., bo płacili od koła, w wysokości zależnej od rodzaju tegoż koła własności. Od kół walnych³⁷, korzecznych³⁸ itp. dziedzicznych³⁹ płacono od każdego po 24 gr, a od kół dorocznych⁴⁰ po 12. Mniej kosztowne były wiatraki, bo od dziedzicznych brano po 10, a od dorocznych po 5 gr. W przypadku tartaków, foluszy, olejarni oraz innych zakładów używających stęp młotowych, pobierano od każdego koła po groszy 15. Rudnicy musieli płacić od koła najwięcej, bo 2 zł. Tyle samo dawali smolarze od pieca i tyleż brano od hut szklanych. Smolarze, dziegciarze, popielarze, węglarze, dymarze, kowale, kuźnicy płacili od swej profesji po groszy 12.



Ilustracja 6. Chłopi z czasów panowania Stefana Batorego.

Litografia Jana Matejki z serii *Ubiory w Polsce 1200-1795*, nr 52.

Źródło ilustracji i opisu: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego bibliotekacyfrowa.pl.

³⁶ Tamże.

³⁷ Koło walne – pionowe, podsiębierne, jego ruch powoduje przepływająca dołem woda.

³⁸ Koło korzeczne – nasiębierne, jego ruch powoduje woda spływająca z góry do korytek umieszczonych na obwodzie koła.

³⁹ Koło dziedziczne – stanowiło od pokoleń własność rodziny.

⁴⁰ Koła doroczne – znajdujące się całkowicie w rękach dworu i wydzierżawiane młynarzom za opłatą na okres jednego roku.

W roku 1578 wybrano od wszystkich ziem i województw Korony Polskiej 152 tys. zł łanowego. W województwie mazowieckim najwięcej pieniędzy napłynęło właśnie z ziemi nurskiej, bo 3738 zł. Z sąsiadujących z nią: łomżyńskiej – 3606; liwskiej – 1383; różańskiej – 925 zł⁴¹.

Na podstawie wymienionej w rejestrach liczby łanów – w przypadku Mazowsza i Podlasia włók – można określić przybliżoną liczbę mieszkańców wioski. Historycy zwykli bowiem zakładać, że 1 łan wiejski żywił przeciętnie 11 osób. Na zagrodnika i komornika przypadały 4 głowy, a koło młyńskie żywiło 5 głów⁴².

Szos był rodzajem miejskiego podatku katastralnego pobieranego na podstawie bardzo uproszczonego szacunku nieruchomości miejskich. Wszystkie miasta były obowiązane do płacenia szosu niezależnie od tego, kto był ich właścicielem – król, szlachta czy duchowieństwo. Za panowania Batorego miasta płaciły szos podwójny zwany dupłą „wedle starego zwyczaju”, zgodnie z posiadanymi z poprzednich poborów kwitami. Zasady, na jakich określano wymiar szosu zależne były od władz danego miasta i nie są dokładnie znane dla miast ówczesnej ziemi nurskiej. Natomiast w podlaskim Węgrowie obowiązywała w roku 1580 następująca reguła liczenia szosu: domy rynkowe po 6, uliczne po 4, chałupy nędzne po 2 gr. W pobliskim, znacznie mniejszym od Węgrowsa miasteczku Miedzna brano od domów rynkowych także po 6 gr, natomiast od ulicznych po 3 gr. W należącej do rodu Świejków części Ciechanowca, domy podzielono na 4 kategorie wydzielając obok „domów nędznych” jeszcze „najnędzniejsze”. Pochodzące z roku 1580 rejestry podatkowe z ziemi drohickiej, były bardziej szczegółowe od nurskich. Podano w nich, ile domów w każdym z miast przynależało do poszczególnych kategorii. W przeliczeniu na jeden dom najwięcej szosu zapłacono w Wysokim Mazowieckim, bo 4,33 gr, najmniej zaś w Węgrowie – 3,32 gr. Średnia dla tych dwóch miast oraz dla Sokołowa Podlaskiego, Miedznej i Ciechanowca wyniosła 3,6 gr na dom⁴³. Szos w Nurze wyniósł 24 zł, w Broku i Ostrowi po 20 zł, w Andrzejewie zaś 18. Przyjmując obliczoną wyżej średnią dla porachowania liczby domów, mielibyśmy ich w Nurze 200, w Broku i Ostrowi po 167, w Andrzejewie zaś 150. To oczywiście tylko statystyka i to bardzo niepewna.

Szosu nie płaciły tylko te miasta, którym król udzielił czasowego zwolnienia w związku z jakąś katastrofą, np. pożarem. Najwięcej szosu wybrano w 1578 r. w Krakowie, bo aż 4 tys. zł, ale były też miasta takie jak Budzynek w łęczyckim, gdzie nie zdołano zebrać nawet 1 zł⁴⁴.

Łanowe płacono i w miastach, bo przecież w mniejszych miejscowościach głównym zajęciem ludności było rolnictwo. Mieszczanie-rolnicy płacili na równi z kmieciami po 30 gr od włóki.

Podatek od rękodziel, przemysłu i handlu, czyli wybierany od miejskich rzemieślników, kupców, ale też od przekupniów, wyrobników oraz podobnie jak po wsiach od ludzi luźnych i tym podobnych hultajów. Podatek ten wybierano niezależnie od szosu, czyli rzemieślnik pracujący w domu własnym musiał uiścić i tę daninę. Wysokość tego podatku wyższa była w miastach bogatszych i ludniejszych, niższa zaś w drugorzędnych, do których zaliczano miasta naszego regionu. Ułatwia to bardzo sprawę, gdyż w mniejszych

⁴¹ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 149.

⁴² Jan Rutkowski, *Zarys dziejów gospodarczych Polski w czasach przedrozbiorowych*, Poznań 1923, s. 112.

⁴³ Rejestry poborowe woj. podlaskiego 1563-1594, k. 499-501, sygn. 1/7/0/3/47, AGAD.

⁴⁴ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 156.

miejsowościach panowała równość i wszyscy płacili „po połowicy”, czyli po 15 gr. Na przykład piekarze w miastach pierwszej kategorii dawali po 2 zł, a w tych mniej znaczących po groszy 15. Także przekupnie, przekupki i ludzie luźni, czyli hultaje płacili w mniejszych miastach po groszy 15. Tyle samo brano od prasołów, „co solą kupczą”. Dobrym interesem był najwidoczniej handel końmi, gdyż niezależnie od miejsca wykonywania działalności, rostrucharze, „co końmi kupczą”, płacili „od osoby po zł dwu”⁴⁵.

Za koła młyńskie czy foluszne dawano tyle samo, co na wsi. Także i w miastach płacić musiała ludność pozbawiona własnego domostwa – komornicy i komornice płacili w mniejszych miejscowościach po 6 gr. Od bani i kotłów gorzelnianych brano w miastach po 24 gr od sztuki, słodownicy zaś, którzy tylko słody wyrabiali, a piwa sami nie warzyli, uiszczali 2 zł.

Obok łanowego głównym źródłem wpływów skarbu pospolitego było **czopowe**, zwane jeszcze wcześniej cyzą, którą to daninę można z grubsza utożsamiać ze współczesną akcyzą. Czopowe płacono od wyrobu oraz szynkowania piw, gorzałki i miodu, tudzież od szynkowania trunków powyższych, ale sprowadzonych z krajów postronnych. Najbardziej popularnym w narodzie trunkiem było piwo, nic zatem dziwnego, że wyrabianiu i sprzedaży tego właśnie napitku, poborcy poświęcali najwięcej uwagi. W roku 1578 doszło do piwnej rewolucji fiskalnej, postanowiono bowiem naliczać podatek nie podług miary wyprodukowanego trunku, ale według tegoż trunku wartości. Pobierano po denarze od grosza, a na grosz składało się 18 denarów. W tej samej wysokości podatek ściągano i od wyszynku. W sumie brano zatem od grosza 2 denary, czyli $\frac{1}{9}$ wartości trunku. Całość uiszczal jednak piwowar, a nie ten, „co bierze na szynk”⁴⁶.

Od płacenia czopowego nie była wyjęta – przynajmniej teoretycznie – mieszkająca w miastach szlachta, a nawet starostowie, którzy piwo warzyli. Wszyscy oni mieli płacić tyle samo, co mieszczanie, ale bywało z tym różnie. Nie tylko w płaceniu łanowego, ale i czopowego uprzywilejowana była szlachta wiejska. Płaciła bowiem denara nie od grosza, ale od 4 szelągów, czyli od $1\frac{1}{3}$ gr. Czopowe płacone od piwa warzonego po wsiach szlacheckich stanowiło zatem $\frac{1}{12}$ wartości trunku. Za szlachecką banię czy kocioł gorzelniany brano po wsiach połowę tego, co w miastach, tj. 12 gr. Od szynkujących gorzałkę w miastach i miasteczkach brano po 12 gr, a po wsiach połowę tej kwoty.

Jeśli o palenie i sprzedaż gorzałki chodzi, to pozostano przy poborze od miary i brano po 3 denary od kwarty. Nic dziwnego, że nie widziano potrzeby zmian, gdyż w gorzałce jeszcze się wówczas nie rozsmakowano. Palono jej niewiele, a dochody skarbowe z tego tytułu były śmiechu warte. Dość powiedzieć, że gdy w Krakowie zebrano wówczas z piwnego czopowego ponad 11 tys. złotych, to od gorzałki złotych... 79⁴⁷. Od miodów starych płacono od beczki po 24 gr, a od rozsyconych połowę tej kwoty. Od innych miodnych trunków jak malinnika i trójnika⁴⁸ brano jak za miód stary⁴⁹.

⁴⁵ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 984.

⁴⁶ Tamże, s. 986.

⁴⁷ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 169.

⁴⁸ Malinnik to miód pitny z sokiem malinowym, nazwa zaś trójnik odnosi się do miary miodu pszczelego, jaką wykorzystano, by przegotować brzeczkę do jego wyrobu

⁴⁹ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 987.

Ze względu na dość duży stopień skomplikowania, pobór czopowego wymagał od poborców sporego zachodu, ciągłego baczenia, doglądania piwowarów i szynkarzy. Poborca, tuż po objęciu swego stanowiska objeżdżał miasta i miasteczka, wyszukiwał kogoś rezolutnego i uczciwego zarazem, o co łatwo przecież nie jest i mianował go odpowiedzialnym za wybieranie podatku i rozliczanie się z pozyskanych kwot co kwartał, a w miejscowościach pełnych smakoszy, to nawet i częściej. W późniejszych latach pobór ten i związane z nim komplikacje scedowano na dzierżawców.



Ilustracja 7. Cechy i bractwa z czasów panowania Stefana Batorego.
Od lewej na pierwszym planie: rzeźnik, dwaj kowale, bednarz przy beczce.

Litografia Jana Matejki z serii *Ubiory w Polsce 1200-1795*, nr 52.

Źródło ilustracji i opisu: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego bibliotekacyfrowa.pl.

Podatek pobierano nie od wartości beczki, ale od waru zawierającego w zależności od miejscowości różną ilość zboża i wody. Podług regulacji przyjętych w 1565 r. przez wojewodę mazowieckiego na war standardowy należało użyć 6 korcy pszenicy, co miało dać 7 beczek, mieszczących 72 garncy⁵⁰, czyli 288 kwart zwykłego piwa każda. Kwarta była bliska objętością litrowi, zatem można z grubsza przyjąć, że taka pękata beczka mieściła 288 litrów. Około roku 1580 płacono w Krakowie 28-30 groszy za beczkę piwa⁵¹, w Warszawie zaś 22,5 grosza⁵². W miastach powiatu nurskiego pobierano od waru 16 gr czopowego, czyli

⁵⁰ Władysław Adamczyk, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów – Warszawa 1938, s. 47.

⁵¹ Sławomir Dryja, *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Reforma czopowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2017, T. 78, s. 75.

⁵² Władysław Adamczyk, dz. cyt., tab. 31.

wartość waru wynosiła 144 gr. Dla potrzeb obliczania podatku w naszym regionie, przyjęto najprawdopodobniej regulacje wojewody mazowieckiego, gdyż w takim przypadku jedna beczka kosztowałaby 20,5 grosza, co oddaje różnice w cenach pomiędzy wschodnim krańcem Mazowsza a zaczynającą aspirować do wielkomiejskiej roli Warszawą oraz jedną z najważniejszych metropolii ówczesnej Europy, czyli stołecznym Krakowem. W Zuzeli płacono czopowego tylko 10 gr od waru, ale to zrozumiałe, bo wprawdzie w duchownej osadzie płacono czopowe miejskie, ale piwo tam warzone, nie było zapewne tak cenione, jak to z Nura czy Broku, a i koszty uwarzenia trunku na folwarku opata były niższe niż w miastach. Z kolei w wioskach szlacheckich powiatu nurskiego czopowe wynosiło tylko 7 gr od waru. To zrozumiałe, gdyż niższy był wymiar podatku, a acanowi piwo warzył zazwyczaj nie profesjonalny piwowar, lecz przyuczony kmieć i to z tańszego surowca, bo ze zboża wyrosłego na gruncie owego szlachcica. O jakości takiego trunku wspominać nie warto, gdyż właścianin nie miał wyboru i piwo tak uwarzone, chciał czy nie chciał, to wypić musiał.

Nie dysponujemy danymi z naszego regionu, ale efekt wprowadzenia nowych regulacji musiał być tutaj podobny do tego, jaki miał miejsce w Krakowie. Reforma z roku 1578 spowodowała tam trzypółkrotny wzrost czopowego płaconego od waru. W roku następnym ilość piwa warzonego w Krakowie spadła o $\frac{1}{4}$. Pomimo tego przychodu skarbu i tak wzrosły znacznie, ale spadek produkcji odbił się fatalnie na finansach miasta⁵³.

Bezpośredniego poboru wymaganych sum dokonywały zwykle te same osoby, które udzielały informacji niezbędnych do sporządzenia rejestrów podatkowych. Po zgromadzeniu wszystkich należnych kwot oddawano pieniądze do rąk poborcy, składając przysięgę na rzetelne i sprawiedliwe zebranie poboru. Miejscem, dokąd znoszono podatki, było zwykle miasto powiatowe, gdzie w oznaczonym, ogłoszonym czasie zasiadał poborca, by odbierać znoszone pieniądze. Poborcą w ziemi nurskiej obrano w roku 1578 Stanisława Gorskiego⁵⁴. Szlachcie uwłaczało ponoć rozliczanie się z poborcą własnymi rękami, więc łanowe i inne podatki przesyłano zwykle przez sługę dworskiego. Szlachta zagrodowa oddawała podatki przez oracza, zagrodnika albo sługę swego, a „gdzieby ich siła było w jednej wsi było, tedy wszyscy przez dwu oraczów albo zagrodników swych”⁵⁵. W ziemi nurskiej, gdzie w wielu wioskach nie było pośród braci szlacheckiej choćby jednego sługi, parobka czy kmiecia, fatygował się do poborcy wybrany acan.

Nigdy nie było tak, aby poborca doczekał się wszystkich wpłat w roku, w którym podatki wybierano. Zawsze powstawały mniejsze lub większe zaległości, określane w rejestrach mianem *retenty*. Dla przykładu, z kwot podatków wybieranych w roku 1564, wpłynęła w tym samym roku mniej niż połowa, 40% zasililo skarb w roku następnym, reszta zaś w roku 1566, a ostatnie kilkusetzłotowe kwoty dopiero w 1567 r.⁵⁶

Nie sposób zorientować się w dolegliwości ówczesnych podatków na podstawie cen towarów i zarobków w ziemi nurskiej, bo przecież cena korca żyta nic współczesnemu czytelnikowi nie powie. Posłużmy się zatem cenami warszawskimi, a tam: za wołu płacono wówczas ok. 180 gr; za konia trzeba było dać 390 gr⁵⁷, ale jeśli ktoś chciał wyruszyć na

⁵³ Sławomir Dryja, dz. cyt., s. 89.

⁵⁴ *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego...*, s. 992.

⁵⁵ Tamże, s. 981-982.

⁵⁶ Jan Rutkowski, dz. cyt., s. 234.

⁵⁷ Władysław Adamczyk, dz. cyt., tab. 15, 17.

wojnę na koniu rycerskim, to w nadgranicznym Śniatyniu mógł go dosiąść za 660 zł⁵⁸; gęś kosztowała 5 gr; kopa jaj 7 gr; w roku 1584 za parę butów żądano 15 gr; kat warszawski zarabiał tygodniowo 10 gr, ale od „badania” złodziejaszka, wieszania zbójcy czy palenia czarownicy płacono mu ekstra; dniówka cieśli wynosiła połowę tygodniowego wynagrodzenia kata; znacznie lepiej od cieśli zarabiał biegły w swym fachu mularz; warszawski robotnik niewykwalifikowany miał dniówki ok. 3 gr⁵⁹ i tyle samo dostawał w roku 1582 człowiek zamiatający śnieg w Krakowie⁶⁰.

Według Adolfa Pawińskiego, przeciętna kmieca włóka była w latach poboru obciążona rocznymi daninami w wysokości 130-156 gr, a zatem z półłanku, który był najczęściej spotykaną powierzchnią gospodarstwa płacono 65-78 gr. Do tego należy jeszcze dodać 3-5 dniówek w tygodniu pieszej lub sprzężajnej pańszczyzny z łąnu⁶¹. Czasami ubóstwo wśród włościan było tak wielkie, że nie mieli nie tylko czym płacić, ale i zabrać nie było im czego. Wówczas to pan płacił za swych poddanych, a wcześniej czy później odbierał sobie dług od poddanych – częstokroć z sutą nawiązką.

Za Zygmunta Augusta zaprzestano bicia monety w Koronie, a bito litewską w Wilnie. Król Stefan zastał w Polsce istny chaos pieniężny. W obiegu były monety z czasów Zygmunta Starego i te wileńskie, rynki zaś zalewała drobna obca moneta, zazwyczaj gorszej próby niż ta krajowa. Jednym z pierwszych zadań nowego króla było więc przeprowadzenie reformy monetarnej. Nową ordynację menniczną wydano w roku 1578, a poprawiono dwa lata później. Obniżono zawartość srebra w stopie, z którego bito monetę, a z tej samej ilości kruszcu bito nie 96 jak za Zygmunta I, ale 106 gr. Tym sposobem wyparowało z grosza 15% srebra⁶². Był to jednak z nielicznych przypadków, gdy zepsucie pieniądza miało logiczne podstawy, gdyż tym samym dostosowano „system do monety niemieckiej, co miało usprawnić handel i pozwalało uniknąć niekontrolowanego ruchu pieniądza w przypadku jego różnej jakości”⁶³. Wcześniej monetę wileńską bito podług innej próby niż koronną. Teraz doprowadzono do ujednolicenia pieniądza. Na dłuższy czas udało się ustabilizować system pieniężny.

Irena Gieysztorowa porównała dane z szesnastowiecznych rejestrów poborowych, co ukazało narastający od ok. roku 1564 kryzys. Liczba włók kmiecych zmalała w roku 1578 o 1/3 w porównaniu z rokiem 1564. Najwięcej zagrodników było w ziemi nurskiej w roku 1567, a 11 lat później więcej jak połowa z nich zniknęła z rejestrów. Spadała także liczba rzemieślników i młynów – tych ostatnich było w roku 1584 r. o 1/3 mniej niż w 1564⁶⁴.

⁵⁸ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 463.

⁵⁹ Władysław Adamczyk, dz. cyt., tab. 18, 30, 69, 126, 127, 96, 101.

⁶⁰ Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 463.

⁶¹ Tamże, s. 402.

⁶² Tamże, s. 451-456.

⁶³ Grzegorz Wójtowicz, Anna Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003, s. 77.

⁶⁴ Irena Gieysztorowa, *Zmiany gospodarczo-społeczne wsi mazowieckiej w XVI w. w świetle sumariuszy poborowych*, „Przegląd Historyczny” 1958, T. 49, z. 2, s. 247.

REJESTR POBOROWY ZIEMI NURSKIEJ Z ROKU 1578

POWIAT NURSKI⁶⁵

DOBRA Z WŁÓKAMI LICZONYMI PO GROSZY TRZYDZIEŚCI

Miasto Nur

42 włóki miejskie i 5 wójtowskich; od 11 kół dziedzicznych po 24 gr.

Zaskowo [Zaszków]

Wieś królewska, szlachetny [dalej „szl.”] Jan Gutkowski [zapewne dzierżawca]; włók 32; od 6 zagrodników po 6 gr; od 4 rzeźników po 8 gr; od 3 rzemieślników po 4 gr; od 2 piekarzy po 8 gr; od 2 komorników po 2 gr; od 1 szynkującego trunki 6 gr; od karczmy 12 gr.

Strankowo [Strękowo]

Szl. Anna Chadzinska; włók 2½; od 2 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Obritho [Obryte]

Szl. Feliks i Andrzej Obriczcy; włók 2½; od 2 zagrodników po 4 gr; od dwóch kół dorocznych po 12 gr.

Zebri [Żebry]

Szl. Paweł Liaskowski z bracią swoją; włók 3.

Czizewo Nowawiesz [Czyżew Nowa Wieś]

Szl. Maciej i Marcin Czizewscy; włók 3¾; od 2 zagrodników po 4 gr.

Czizewo Rusz [Czyżew Ruś]

Szl. Adam i Jakub Czizewscy; włók 2½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Oldaky [Oldaki]

Szl. Sebastian ze swym bratem; włók 3¾; od 2 zagrodników po 4 gr.

Swiercze [Świerże]

Szl. Wojciech i Mateusz Swierczewscy; włók 5; od 2 zagrodników po 4 gr.

Drewnowo

Szl. Franciszek, Stanisław i Wojciech Golinscy; włók 3, od 2 zagrodników po 4 gr.

Gostkowo

Szl. Jakub Gostkowski z bracią swoją; włók 3; od zagrodników po 4 gr.

⁶⁵ Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, k. 749-764v, sygn. 1/7/0/3/38, AGAD.

Krzczkowo Dmochy

Urodzony [dalej „ur.”] Maciej Sutkowski, podskarbi nurski; włók 1½.

Michalowo et Wroble [Michalowo-Wróble]

Ur. Adam Michalowski z bracią swoją; włók 5½; od 4 zagrodników po 4 gr; od 1 rzemieślnika 4 gr.

Gąsiorowo [Gąsiorowo]

Szl. Maciej Boguczki zarządca [łac. *factor*] wioski; włók 2¼; od 2 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Mianowo

Szl. Hieronim Rzczkowski zarządca; włók 11½; od 4 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Modzelie Dambrowa [Modzele Dąbrowa]

Szl. Jakub Sepietowski, włók 1¼.

Mianowko Krzczkowo [Krzczkowo Mianowskie?]

Szl. Jakub Gostkowski, włók 3¼.

Krzczkowo

Szl. wdowa po niegdy Mikołaju Lissakowskim; włók 3, od 1 zagrodnika 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Zgleczewo

Szl. Jakub Zgleczewski; włók 1½.

WIOSKI OPATA CZERWIŃSKIEGO

Kalenczino [Kałęczyn]

Uczciwy [dalej „ucz.”] Jan wójt i ławnik; włók 7½; od 1 zagrodnika 6 gr.

Smolewo

Ucz. Bartosz Kusz wójt; włók 12½; od 2 zagrodników po 6 gr.

Słup

Ucz. Jan wójt; włók 10; od 1 zagrodnika 6 gr.

Żuzola [Zuzela]

Wawrzyniec zarządca, włók 12½; od 33 warów piwa po 10 gr; od 3 kół dorocznych po 12 gr; od 4 zagrodników po 6 gr; od 1 rzeźnika 8 gr; od 1 piekarza 8 gr; od 1 szynkującego trunki 6 gr.

MIASTA I WIOSKI KLUCZA ŻŁOTORYJSKIEGO DÓBR BISKUPÓW PŁOCKICH

Andrzejow [Andrzejewo]

Włók miejskich i wójtowskich 50.

Brok

Włók miejskich i wójtowskich 45½; od 4 kół dorocznych po 12 gr.

Złotoria

Ucz. Jakub Krzencyk wójt; włók 5½; od 4 zagrodników po 6 gr; od 1 szynkującego trunki 6 gr; od 1 rzemieślnika 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Daniłowo

Ucz. Maciej Piotrowicz wójt; włók 10; od 2 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dziedzicznego 24 gr.

Kaczkowo

Ucz. Maciej Duzila podwójci; włók 16; od 9 zagrodników po 6 gr; od 1 rzemieślnika 4 gr.

Kańkowo

Ucz. Sebastian wójt; włók 16¾; od 1 karczmy 12 gr.

Biel

Szl. Stanisław Glinka wójt; włók 12; od 2 zagrodników po 6 gr.

Glina

Ucz. Maciej Zadrożnik wójt; włók 4½; od 2 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr; od 1 karczmy 12 gr.

Grabownica

Ucz. Jakub wójt; włók 6; od 1 zagrodnika 6 gr.

Kalinowo

Ucz. Maciej Pazio wójt; włók 16; od 3 zagrodników po 6 gr.

Smolechy

Ucz. Jan Waskowicz wójt; włók 3½.

Krolie [Króle]

Ucz. Jan wójt; włók 42; od 6 zagrodników po 6 gr.

Pęchratka

Ucz. Wojciech Renolt wójt; włók 16; od 1 rzemieślnika 4 gr.

Żabikow [Żabikowo]

Ucz. Wojciech Swiersbiel; włók 9.

Paprothna [Paproć Mała]

Ucz. Stanisław Ziwiecz zarządca; włók 16.

Ostrożne

Ucz. Wojciech Ogonek zarządca; włók 6½.

Srebrna

Ucz. Stanisław Grzybowka ławnik; włók 14; od 1 rzemieślnika 4 gr.

Lentownicza [Łętownica]

Ucz. Wojciech Badura ławnik; włók 14¼.

Ruskolenky [Ruskołęka]

Ucz. Maciej Wieczorek ławnik; włók 22¼; od 1 rzeźnika 8 gr; od 8 zagrodników po 6 gr; od 1 rzemieślnika 4 gr.

Janowo⁶⁶ [obecnie część wioski **Mianowo**]

Jakub Bolesta ławnik; włók 7½.

Gaczkowo

Ucz. Stanisław Olssanka ławnik; włók 2½; od 1 koła dziedzicznego 24 gr.

Dambrowa [Dąbrowa]

Ucz. Marcin wójt; włók 15; od 1 zagrodnika 6 gr; od 1 karczmy 12 gr.

Chmieliewo [Chmielewo]

Ucz. Paweł wójt, ławnik; włók 14; od 4 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr; od 1 karczmy 12 gr.

Nyewskurze [Nieskórz]

Szl. Roslan Idzikowski; włók 24¼; od 5 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr;

Jasienicza [Jasienica]

Szl. Piotr Borawski; włók 23; od 4 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Malkynia [Małkinia]

Ucz. Stanisław Pazio wraz z Radziem wójtem; włók 4; od 2 zagrodników po 6 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr; od 1 karczmy 12 gr.

⁶⁶ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2 – komentarz indeksy*, Warszawa 1973, s. 173.

MŁYNARZE KLUCZA ZŁOTORYJSKIEGO

Niegowscy na 5 włókach siedzą; 2 koła dziedziczne po 24 gr.

Orłowie na 5 włókach; 2 koła dziedziczne po 24 gr.

Tharty na ½ włóki; 2 koła dziedziczne po 24 gr.

Zawyscha Wojciech na 1¼ włóki; 1 koło dziedziczne za 24 gr.

Rudnik Wojciech na 1 włóce; 1 koło dziedziczne za 24 gr.

Grzibowsky Andrzej na 1 włóce; 2 koła dziedziczne po 24 gr.

Grzibowsky Marcin na 1 włóce; 1 koło dziedziczne za 24 gr.

Kaczpura Jakub na 1 włóce; 1 koło dziedziczne za 24 gr.

Kaczpura Maciej na ½ włóki; 1 koło dziedziczne za 24 gr.

Kupissek Stanisław na ½ włóki; [brak informacji o liczbie kół].

W sumie doliczono się dotąd w powiecie nurskim włók 598¼.

WŁÓKI SZLACHTY ZAGRODOWEJ PO PIĘTNAŚCIE GROSZY LICZONE

PARAFIA NURSKA

Strękowo

Szl. Walenty Lipski, Jerzy i Franciszek Strekowscy; włók 6.

Kunino [Kunin-Zamek]

Szl. Maciej, Stanisław, Rafał z innymi; włók 10½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Kaminczik Ricziorky [Kamieńczyk-Ryciorki]

Szl. Stanisław, Maciej, Marcin z innymi; włók 10.

Kaminczik Piskorky [Kamieńczyk Piskorki]

Szl. Stanisław i Michał Kaminscy; włók 5.

Kamynczik Magna [Kamieńczyk Wielki]

Szl. Feliks, Wawrzyniec, Wojciech z innymi; włók 24.

Drewnowo Przydanowo

Szl. Michał, Stanisław, Tomasz z innymi; włók 11.

Lippa Drewnowo [Drewnowo-Lipskie]

Szl. Maciej, Michał, Piotr Lipszcy; włók 3.

Drewnowo Dmochy

Szl. Stanisław, Jan, Maciej, Marcin Dmochowscy; włók 6.

Konarze

Szl. Andrzej, Erazm, Michał, Adam, Stanisław Konarzewscy; włók 10.

Kuthilowo Mediocris⁶⁷ [Kutyłowo Średnie]

Szl. Andrzej od niegdy Jana, Maciej, Jakub Kutilowscy, włók 8½; od 1 zagrodnika gr 4.

Kuthilowo Prioprior [Kutyłowo Bliższe]

Szl. Stanisław, Paweł, Marek od przeszłego Jana, Jan, Wojciech z innymi; włók 9½; od 3 wiatraków dorocznych po 5 gr; od 4 warów piwa po 7 gr.

Kuthilowo Remotior [Kutyłowo Dalsze]

Szl. Jan, Maciej z innymi; włók 4½; od 3 zagrodników po 4 gr.

Perissie [Kutyłowo-Perysie]

Ur. Walenty Kutilowski notariusz z krewnymi swoimi; włók 9½; od 3 zagrodników po 4 gr.

Zawisthy Zusalka⁶⁸ [Zawisty Zuzalka]

Szl. Jan, Andrzej, Stefan, Augustyn, Maciej, Marcin, Jan, Piotr z innymi; włók 26½.

Cholewy

Szl. Wawrzyniec, Maciej, Stanisław, Antoni, Szymon z innymi; włók 11½ i jeszcze 3 morgi; od 1 wiatraka 5 gr.

Trynsche Koniewo [Trynisze-Kuniewo]

Szl. Jan, Marcin, Andrzej Boguta oraz Feliks, Michał, Wojciech Trinssewscy; włók 12.

Boguthi Stągiewki [Boguty-Stągiewki]

Szl. Stefan, Stanisław, Mikołaj, Piotr z innymi; włók 3.

Boguthi Liessne [Boguty Leśne]

Szl. Wojciech, Marcin, Maciej z innymi; włók 10.

⁶⁷ W aktach występuje także nazwa *Cuthylo Mediocre* (1528 r.), [za:] Piotr Złotkowski, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 2017, z. 6, s. 106.

⁶⁸ Piotr Złotkowski, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 2017, z. 6, s. 102.

Boguthi Zuzalka [Boguty Zuzalka]

Szl. [imię nieczytelne], Andrzej, Łukasz z innymi; włók 15.

Wazino Czietrzewki [Cietrzewki-Warzyno]

Szl. Walenty, Maciej, Stanisław, Mikołaj, Tomasz, Maciej z innymi; włók 8½; Tomasz daje od 3 warów piwa po 7 gr.

Thimianka Dembosche [Tymianki-Dębosze]

Szl. Erazm, Mikołaj, Rafał, Mateusz, Andrzej Timinsczy z innymi; włók 6.

Thymianka Moderki [Tymianki-Moderki]

Szl. Feliks, Szymon, Piotr, Wojciech, Maciej z innymi; włók 4.

Thymianka Szklarze [Tymianki-Szklarze]

Szl. Gabriel, Grzegorz z innymi; włók 4½.

Thymianka Pacholy [Tymianki-Pacholy]

Szl. Dominik, Falisław, Kilian z innymi; włók 4½.

Thymianka Jadamy [Tymianki-Adamy]

Szl. Błażej, Trojan, Jan, Stanisław, Adam, Walenty z innymi; włók 12; od 1 zagrodnika 4 gr.

Thymianka Stassie [Tymianki-Stasie, ob. część wioski Tymianki-Bucie]

Szl. Jan, Stanisław, Aleksy, Leonard, Adam z innymi; włók 4.

Thymianka Buczie [Tymianki-Bucie]

Szl. Jan, Stanisław, Jakub, Andrzej, Dominik z innymi; włók 7.

Thymianka Okunye [Tymianki-Okunie]

Szl. Jan, Kilian, Jan, Mateusz od przeszłego Piotra z innymi; włók 2¾.

Thymianka Wachnie [Tymianki-Wachnie]

Szl. Andrzej, Jakub, Stanisław, Jan z innymi; włók 4.

Thymianka Nowawiesz [Tymianki Nowawieś]

Szl. Aleksy, Maciej, Stanisław, Jan, Walenty z innymi; włók 6½.

Thymianka Magna [Tymianki Wielkie]

Szl. Maciej, Wojciech, Jan, Stanisław, Paweł, Stanisław z innymi; włók 4¾.

Kramkowo Biale

Szl. Adam, Wojciech, Jan, Trojan, Andrzej z innymi; włók 18.

Śliepowrony [Ślepowrony]

Szl. Maciej, Franciszek, Jan, Jakub, Feliks, Roslan z innymi; włók 7; od trzech warów piwa po 7 gr.

Myślibory

Szl. Jan, Filip, Stanisław, Leonard, Jakub z innymi; włók 10; od 1 koła dorocznego 12 gr; od 2 warów piwa po 7 gr.

Ollowie [Ołowskie]

Szl. Stanisław, Maciej, Walenty, Feliks, Augustyn, Jakub z innymi; włók 9 i jeszcze 4 morgi.

Morawskye Kossaki [Murawskie Kossaki]

Szl. Andrzej, Piotr, Maciej, Mikołaj, Kilian, Wojciech, Andrzej z innymi; włók 19; od 4 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Stpicze Choynowo⁶⁹ [Stpice-Chojnowo]

Szl. Jakub, Mikołaj, Jan, Stanisław, Szymon z innymi; włók 9.

Oltarze Gulacze [Oltarze-Golacze]

Szl. Stanisław, Mikołaj, Hieronim z innymi; włók 29; od 7 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

PARAFIA ZUZELSKA

Stumy [?]

Szl. Adam, Piotr, Paweł Zakrzewsczy, Maciej, Jakub, Mikołaj z innymi; włók 14½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Zgleczewo

Szl. Stanisław, Joachim, Leonard, Jan, Stanisław, Jakub z innymi; włók 8½; od 4 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Podgórze

Szl. Bartłomiej, Stanisław, Adam, Wojciech, Jakub, Marek z innymi; włók 20; od 2 kół dorocznych po 12 gr.

Rostky Mierzenczini⁷⁰ [Rostki Mierzęcino]

Szl. Bartłomiej, Hieronim, Jan, Paweł, Wojciech z innymi; włók 20; od 4 warów piwa po 7 gr.

⁶⁹ Pierwszy „człon rodowy upamiętnia protoplastę rodu o przezwisku / przydomku Stpica, drugi człon jest dawną nazwą topograficzną terenu”, [za:] Piotr Złotkowski, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2017, z. 6, s. 100.

⁷⁰ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 193.

Rostky Budzissino⁷¹ [Rostki Budziszyno, prawdopodobnie ob. Budziszewo]

Szl. Maciej, Stanisław, Jan, Wojciech z innymi; włók 30; od 2 warów piwa po 7 gr.

Zawisthy a Bug [Zawisty Nadbużne]

Szl. Andrzej, Jakub, Jan, Walenty, Wawrzyniec z innymi; włók 29; od 3 warów piwa po 7 gr.

Zakrzewo

Szl. Jan, Wawrzyniec, Stanisław, Paweł, Jerzy, Abraham z innymi; włók 18 ³/₄.

Pentkowo Minor et Viniari [Pętkowo Małe i Winiary]

Szl. Mikołaj, Andrzej, Jan, Feliks, Wawrzyniec z innymi; włók 13 ¹/₄.

Dambianka Uszczianek [Uścianek-Dębianka]

Szl. Maciej, Jan, Józef, Jakub z innymi; włók 26 ¹/₂.

Wygonowo

Ur. Maciej Sutkowski pisarz nurski; włók 3.

Kentlianka [Kietlanka]

Szl. Wojan⁷² (łac. *Voyen*), Maciej, Piotr, Adam, Andrzej z innymi; włók 18; od 2 zagrodników po 4 gr.

Połazie [Pulazie]

Szl. Mikołaj, Adam z córkami i innymi krewnymi; włók 15.

Pentkowo Maior [Pętkowo Wielkie]

Szl. Sebastian, Baltazar, Jakub, Stanisław, Jan z innymi; włók 13; od 6 kół dorocznych po 12 gr.

Gudossy [Gudosze]

Szl. Wojciech, Tomasz, Andrzej, Stanisław, Jan z innymi; włók 10.

Sulborze Magna [Szulborze Wielkie]

Szl. Jan [słowa nieczytelne], Jan, Maciej z innymi; włók 11; od 1 zagrodnika 4 gr.

Sulborze Kothy [Szulborze-Koty]

Szl. Maciej, Marcin, Jan z innymi; włók 10.

⁷¹ Tamże, s. 212.

⁷² *Słownik staropolskich nazw osobowych*, Wrocław 1981, t. 6, s. 160.

Zglesse⁷³ [Zglesze Okrągłe, ob. Zgleczewo Panięskie]

Szl. Walenty, Jan, Ambroży, Wojciech, Mikołaj z innymi; włók 11½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Janczewo Magna Kuligi⁷⁴ [Janczewo Wielkie i Janczewo-Kuligi]

Szl. Jerzy, Wawrzyniec, Stefan z innymi; włók 16½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Godlewo Warsche [Godlewo-Warsze]

Szl. Jakub, Stanisław, Bartłomiej z innymi; włók 12½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Godlewo Gnochi⁷⁵ [Godlewo Gnochy]

Szl. Stanisław, Konstanty Koniuszczy, Michał z innymi; włók 8½.

Godlewo Plewy [ob. część wioski Godlewo-Mierniki]

Szl. Adam, Jan, Łazarz, Bernard z innymi; włók 9; od 1 zagrodnika 4 gr.

Godlewo Mierniki Mazi [Godlewo Mierniki i Godlewo Mazie]

Szl. Wawrzyniec, Wojciech, Marcin, Stanisław z innymi; włók 13.

Luby Godlewo [Godlewo-Łuby]

Szl. Wojciech, Marcin, Zygmund, Jerzy, Paweł z innymi; włók 7 i jeszcze mórg 7; od 2 zagrodników po 4 gr.

Godlewo Magna [Godlewo Wielkie]

Szl. Jerzy, Maciej po przeszłym Adamie, Mateusz, Jan z innymi; włók 24¼ i jeszcze mórg 9; od 4 zagrodników po 4 gr; od 5 warów piwa po 7 gr.

PARAFIA ZARĘBSKA

Zarembi Liessne [Zaręby Leśne]

Szl. Maciej, Paweł, Stefan, Stanisław, Maciej z innymi; włók 6¼.

Zarembi Ecclastica [Zaręby Kościelne]

Szl. Joachim, Stanisław, Mateusz, Ambroży z innymi; włók 9¾; od 2 zagrodników po 4 gr; od 8 warów piwa po 7 gr.

Nienalthi [Nienalty]

Szl. Krzysztof, Mikołaj, Jan, Mateusz, Joachim, Stefan z innymi; włók 20½.

⁷³ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu. Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza w Średniowieczu, oprac. zespół pod kierunkiem Adama Wolffa, Pracownia Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN.

⁷⁴ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 173.

⁷⁵ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 101.

Rawy

Szl. [wyraz nieczytelny], Andrzej z innymi; włók 8; od 1 zagrodnika 4 gr.

Usczianek [Uścianek]

Szl. Maciej, Michał, Mikołaj, Jakub, Wawrzyniec, Marcin z innymi; włók 11.

Grabowo

Szl. Marcin, Sebastian, Augustyn, Walenty, Maciej; włók 5.

Kempiste Borowe [Kępiste-Borowe]

Szl. Bartłomiej, Stanisław, Adam, Mikołaj, Jakub, Paweł, Marcin; włók 16¾; od 1 waru piwa 7 gr.

Kempiste a Brok⁷⁶ [Kępiste Wielkie Brok]

Szl. Piotr, Sebastian, Walenty, Stanisław, Maciej; włók 18¼.

Sklodi Parva [Sklody Małe]

Szl. Hieronim, Maciej, Piotr, Stanisław z innymi; włók 12¼; od jednego wiatraka 5 gr.

Sklodi Magna [Sklody Wielkie]

Szl. Mikołaj, Jan, Andrzej, Jakub, Hieronim z innymi; włók 15.

Sklodi Media [Sklody Średnie]

Szl. Jan, Trojan z innymi; włók 10; od jednego wiatraka 5 gr.

Grendzicze [Grędzice]

Szl. Hieronim, Jan, Domarad z innymi; włók 7½.

Nyemierze [Niemiry]

Szl. Wojciech, Gromosław, Wawrzyniec, Tomasz z innymi; włók 12.

PARAFIA ANDRZEJEWSKA

Przeszdzieczko Dworaki [Przeździecko-Dworaki]

Szl. Maciej, Wojciech, Jan, Piotr, Adam z innymi; włók 18½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Przeszdzieczko Opaty [Przeździecko-Opaty]

Szl. Stanisław, Heliasz, Bartłomiej, Jan, Marcin z innymi; włók 8¼.

⁷⁶ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 177.

Pierschali Przeszdzieczko⁷⁷ [Przeździecko-Pierzchały]

Szl. Marcin, Joachim, Piotr, Stanisław, Jan; włók 11½; od 1 zagrodnika 4 gr. od 1 rzeźnika 8 gr.

Grzimky Przeszdzieczko [Przeździecko-Grzymki]

Szl. Jan, Hieronim, Jakub z innymi; włók 5½.

Przeszdzieczko Krussewo Jachi⁷⁸ [Przeździecko Kruszewo i Przeździecko-Jachy]

Szl. Piotr, Jan, Stanisław, Mikołaj, Hieronim; włók 7 i jeszcze móg 10; od 1 zagrodnika 4 gr.

Pienky Sobotky [Pieńki-Sobótki]

Szl. Mikołaj, Maciej, Adam Pienkowscy; włók 10; od 1 zagrodnika 4 gr.

Pienky Paprotna [Pieńki Paprotna]

Szl. Rosłan Godlewsky, Wawrzyniec, Mateusz, Andrzej, Jakub z innymi; włók 9½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Jabłonowo

Szl. Stanisław, Jan, Mikołaj z innymi; włók 7½.

Pienki Kownathi [Pieńki Kownaty]

Szl. Jan, Bartłomiej, Maciej, Zygmunt, Mikołaj, Marcin z innymi; włók 20; od 2 zagrodników po 4 gr.

Oldaki Polomia⁷⁹ [Oldaki Polomia, ob. Oldaki-Polonia]

Szl. Mikołaj, Jan, Mikołaj, Wawrzyniec z innymi; włók 18.

Zalusky Lipnowo [Zaluski-Lipniewo]

Szl. Bartłomiej, Aleksy, Jan, Paweł, Ambroży, Wojciech z innymi; włók 15; od 2 zagrodników po 4 gr; od 1 wiatraka 5 gr.

Godlewo Wronye [Godlewo Wronie]

Szl. Hieronim, Łukasz, Jan, Melchior, Marcin z innymi; włók 16; od 2 zagrodników po 4 gr.

Golembie Liessniewo [Gołębie-Leśniewo]

Szl. Paweł, Benedykt, Mateusz, Jan, Wawrzyniec, Salomon z innymi; włók 8½.

Kuliesky [Kuleszki]

Szl. Paweł, Łukasz, Sebastian, Jan, Joachim, Piotr z innymi; włók 8½; od 1 zagrodnika 4 gr; od 3 warów piwa po 7 gr.

⁷⁷ Tamże, s. 204.

⁷⁸ Tamże, s. 208.

⁷⁹ Tamże, s. 200.

Budziszewo

Szl. Paweł, Danisz, Jakub, Jan, Stanisław z innymi: włók 7½.

Swierze Kielcze [Świerże-Kielcze]

Szl. Jan, Sebastian, Andrzej z innymi: włók 10½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Swierze Panky [Świerże-Panki]

Szl. Barbara Gorska, Wojciech, Jan, Serafin, Wojan z innymi; włók 16½; od 1 zagrodnika 4 gr; od 1 komornika 2 gr; od 1 szynkującego trunki 6 gr.

Swierze Magna [Świerże Wielkie]

Szl. Marcin, Paweł, Adam, Baltazar, Wojciech, Piotr, Stanisław z innymi: włók 44½ i jeszcze 4 morgi; od 4 zagrodników po 4 gr; od 4 warów piwa po 7 gr.

PARAFIA ROSOCHACKA

Gosky Skarzino⁸⁰ [Goski Skarżyno]

Szl. Paweł, Marcin, Mikołaj, Jakub, Wawrzyniec, Krzysztof z innymi; włók 6 i 10 mórg.

Zaremby Cziemne [Zaręby Ciemne]

Szl. Wawrzyniec, Wojciech, Mikołaj, Sebastian, Marek z innymi; włók 17; od 1 zagrodnika 4 gr.

Zarembi Wilczagora⁸¹ et Choromani [Zaręby Wilcza Góra i Zaręby-Choromany]

Szl. Łukasz, Grzegorz, Jakub, Trojan, Andrzej z innymi; włók 7½ i jeszcze 4 morgi; od 2 zagrodników po 4 gr; od w wiatraka 5 gr.

Zaremby Warcholy [Zaręby-Warcholy]

Szl. Jan, Trojan, Paweł, Stanisław, Domarad, Marcin, Paweł, Dominik z innymi; włók 17½.

Zarembi Kramky [Zaręby-Kramki]

Szl. Mikołaj, Jan, Adam, Wawrzyniec, Jan, Zygmunt, Marcin z innymi; włók 18½ i jeszcze 11 mórg; od jednego zagrodnika 4 gr; od 1 rzemieślnika 4 zł.

Zarembi Romani [Zaręby Romany]

Szl. Jan, Leonard, Paweł, Augustyn z innymi: włók 14½ i jeszcze 10 mórg.

Obramb Gosly⁸² [Obrąb-Goski]

Szl. Abraham, Maciej, Trojan, Grzegorz, Rafał, Stanisław z innymi; włók 18½.

⁸⁰ Tamże, s. 151.

⁸¹ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 101.

⁸² Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

Zarembi Gosly⁸³ [Zaręby Goski]

Szl. Piotr, Marcin z innymi; włók 2½ i jeszcze 4 morgi.

Zarembi Sassini [Zaręby-Sasiny]

Szl. Stanisław, Kacper, Danisz, Wojciech, Walenty z innymi; włók 4.

Krzczkowo Nagorka⁸⁴ [Krzczkowo-Nagórki]

Szl. Feliks, Mikołaj, Jan, Wojciech, Paweł z innymi 11 gr.

Grzimali Polomia⁸⁵ [Grzymały-Połomia]

Szl. Jan, Mikołaj, Paweł, Trojan z innymi; włók 6¼; od 1 zagrodnika 4 gr.

Bienki⁸⁶ [Krzczkowo-Nowe Bieńki]

Szl. Piotr, Marcin, Adam, Jan, Szymon z innymi; włók 7¼; od 1 zagrodnika 4 gr.

**Rosochate Swianczienicza⁸⁷ [Rosochate-Świącienica, ob. część wioski
Rosochate-Nartolty]**

Szl. Jan, Błażej, Wojciech z innymi; włók 3; od 1 zagrodnika 4 gr.

Rosochate Krzczkowo⁸⁸ [Krzczkowo Rosochate]

Szl. Jan, Feliks, Mikołaj, Maciej z innymi; włók 10.

Zaliessie [Zalesie]

Szl. Maciej, Stanisław, Mateusz, Jan, Wojciech z innymi; włók 18; od 2 zagrodników po 4 gr.

Rosochate Ecclestica [Rosochate Kościelne]

Szl. Feliks, Wojciech, Baltazar z innymi; włók 9; od 2 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr; od 1 rzeźnika 8 gr; od 2 warów piwa po 7 gr.

PARAFIA DĄBROWSKA

Nowawiesz Dambrowa⁸⁹ [Długa Dąbrowa ob. Dąbrowa-Nowa Wieś]

Szl. Wojciech, Maciej, Mikołaj, Bartłomiej, Stanisław, Hieronim z innymi; włók 8½.

⁸³ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 101.

⁸⁴ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 185.

⁸⁵ Tamże, s. 171.

⁸⁶ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 212.

⁸⁹ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

Gospodari Dambrowa⁹⁰ [Dąbrowa-Gospodarze]

Szl. Jakub, Zofia; włók 2½.

Siennicza Dambrowa [Dąbrowa Siennica]

Szl. Jakub, Walenty, Bartłomiej; włók 3½.

Michalky Dambrowa [Dąbrowa-Michalki]

Szl. Michał, Jan, Marcin, Stanisław z innymi; włók 12; od 2 zagrodników po 4 gr; od 1 wiatraka 5 gr.

Dambrowa Modzeli⁹¹ [Dąbrowa-Modzele]

Szl. Mateusz i Wojciech Dambrowscy; włók 3; od 1 zagrodnika 4 gr.

PARAFIA CZYŻEWSKA

Czizewo Ecclestica [Czyżew Kościelny ob. część Czyżewa]

Szl. Mikołaj, Andrzej, Stanisław z innymi; włók 8½; od 4 zagrodników po 4 gr; od koła dorocznego 12 gr; od 1 rzeźnika 8 gr; od 1 szynkującego trunki 7 gr.

Czizewo Rusz [Czyżew-Ruś]

Szl. Stanisław, Grzegorz, Adam, Jakub, Joachim z innymi; włók 9½; od 2 zagrodników po 4 gr.

Czizewo Marki⁹² [Czyżew-Marki]

Szl. Maciej, Jakub, Stanisław, Marcin, Wojciech z innymi; włók 3 i jeszcze 3 morgi; od 1 zagrodnika 4 gr.

Sutki⁹³ [Czyżew-Sutki]

Szl. Maciej, Stanisław, Jakub z innymi; włók 8½; od 3 zagrodników po 4 gr.

Sienicza Godlewo⁹⁴ [Godlewo Sienica]

Szl. Jan, Maciej, Stanisław, Wacław z innymi; włók 14; od 2 zagrodników po 2 gr; od 1 wiatraka 5 gr.

Sienicza Pluchny⁹⁵ [Siennica Pluchy (Pluchny)]

Szl. Stanisław, Wawrzyniec, Walenty, Domarad, Zygmunt z innymi; włók 10¼.

⁹⁰ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2*, s. 160.

⁹¹ Tamże, s. 159.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 101.

⁹⁵ Tamże, s. 102.

Sienicza Swiechy [Siennica-Święchy]

Szl. Marcin, Piotr, Łukasz, Michał, Jan, Mikołaj z innymi; włók 9½.

Sienicza Daczbogy⁹⁶ [Siennica Daćbogi]

Szl. Maciej, Mikołaj, Jakub, Serafin z innymi; włók 5½ i jeszcze 4 morgi.

Sienicza Piotrasze [Siennica-Pietrasze]

Szl. Rafał, Walenty, Bartłomiej, Łukasz, Jakub z innymi; włók 4.

Krzczkowo Dmochi [Krzczkowo Dmochy]

Szl. Jakub, Marcin, Jan, Salomon z innymi; włók 15½; od 3 zagrodników po 4 gr.

Lentowo Dmochy⁹⁷ [Łętowo Dmochy]

Szl. Mikołaj, Stanisław, Sebastian, Walenty, Marcin, Paweł z innymi; włók 16⅓.

Przczky Dmochy⁹⁸ [Przczki-Dmochy]

Szl. Daniel, wdowa Anna z innymi; włók 7.

Dmochy Krzczkowo

Szl. Wojciech, Stefan, Bartłomiej z innymi; włók 5½ i jeszcze 3 morgi; od 5 zagrodników po 4 gr.

Sienicza Troyani⁹⁹ [Siennica Trojany]

Szl. Wojciech, Szymon, Aleksy, Rafał, Bernard z innymi; włók 12.

Zabielie [Zabiele]

Szl. Sebastian, Melchior, Stanisław, Jan z innymi; włók 8½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Morawa Zielonigrąd¹⁰⁰ [Morawa Zielonygrąd]

Szl. Mikołaj, Michał, Grzegorz, Andrzej z innymi; włók 6.

Brolino [Brulino]

Szl. Małgorzata, Stanisław, Wawrzyniec z innymi 3½; od 1 zagrodnika 4 gr.

Kosky Brolino¹⁰¹ [Brulino-Koski, ob. część wioski Brulino-Piwki]

Szl. Stanisław, Jakub, Mikołaj z innymi; włók 8; od jednego zagrodnika 4 gr.

Lippa [Lipskie]

Szl. Bartłomiej, Trojan, Jan, Stanisław, Walenty, Wojciech z innymi; włók 21.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 71.

⁹⁸ Tamże, s. 161.

⁹⁹ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 102.

¹⁰⁰ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 196.

¹⁰¹ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

Gumowo

Szl. Jakub, Sebastian, Adam, Jakub, Piotr z innymi: włók 9½; od 1 wiatraka 4 gr.

Pęsewo¹⁰² [Pęszewo]

Szl. Stanisław i Jan Godlewscy, Jan, Filip z innymi: włók 8.

Białe Pieczonky¹⁰³ [Białe Pieczonki]

Szl. Maciej, Jan, Jakub, Stanisław z innymi; włók 17.

Białe Kwaczoly¹⁰⁴ [Białe Kwaczoly]

Szl. Leonard, Marcin, Jakub, Wojciech z innymi; włók 22¼; od 1 zagrodnika 4 gr.

Stokowo¹⁰⁵ [ob. istnieją wioski **Stokowo-Szerszenie** i **Stokowo-Bucki**, może to być także część wioski **Jaźwiny-Koczoty**]

Szl. Stanisław, Hieronim, Jakub, Jan, Michał z innymi; włók 10¼.

Jazwiny [Jaźwiny]

Szl. Stanisław, Adam, Jan, Stanisław, Jan z innymi; włók 7¼.

Seligy [Szeligi]

Szl. Walenty, Maciej, Jan z innymi; włók 5½.

Krassowo¹⁰⁶ [Kraszewo]

Szl. Abraham, Jan, Marcin z innymi; włók 5½.

Lentowo Godlewo¹⁰⁷ [Godlewo Łętowo]

Szl. Jan, Stanisław, Michał z innymi: włók 7 i jeszcze 3 morgi; od 1 zagrodnika 4 gr.

Lentowo Kalinowo¹⁰⁸ [Łętowo Kalinowo]

Szl. Michał, Wawrzyniec, Grzegorz z innymi: włók 4½.

Żeliazzy¹⁰⁹ [Żelazy, Żelazy-Brochowo, Brochowo, Brokowo, Żelazy-Brokowo]

Szl. Bartłomiej, Aleksy, Kacper, Jan, Hieronim, Bartłomiej z innymi; włók 13.

Oldaki Magna

Szl. Wojciech, Jakub, Hieronim, Rafał, Wojciech, Jakub z innymi; włók 8½.

¹⁰² Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 98.

¹⁰³ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 148.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

¹⁰⁶ Piotr Złotkowski, dz. cyt., s. 98.

¹⁰⁷ Tamże, s. 101.

¹⁰⁸ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2...*, s. 71.

¹⁰⁹ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu...

PODSUMOWANIE

Suma włók tu spisanych to 1631¼. Razem z łanowego 815 złotych 18½ groszy 4 denary.

- Od 67 zagrodników po 6 gr, co czyni 13 zł 12 gr.
- Od 133 zagrodników po 4 gr, co czyni 17 zł 22 gr.
- Od 3 komorników po 2 gr, co czyni 6 gr.
- Od 26 kół dziedzicznych po 24 gr, co czyni 20 zł 24 gr.
- Od 43 kół dorocznych po 12 gr, co czyni 17 zł 6 gr.
- Od 9 rzeźników po 8 gr, co czyni 2 zł 12 gr.
- Od 3 piekarzy po 8 gr, co czyni 24 gr.
- Od 4 szynkujących trunki po 6 gr, co czyni 24 gr.
- Od 10 rzemieślników po 4 gr, co czyni 1 zł 10 gr.
- Od 11 wiatraków po 5 gr, co czyni 1 zł 25 gr.
- Od 33 warów piwa po 10 gr, co czyni 11 zł.
- Od 64 warów piwa po 7 gr, co czyni 64 zł.

Razem od rękodzielnictwa i przemysłu 103 złote 15 groszy.

PODATKI MIEJSKIE

MIASTO NUR

- Szосу 24 zł.
- Od 10 kotłów gorzelnianych po 24 gr, co czyni 8 zł.
- Od 5 szynkujących trunki po 12 gr, co czyni 2 zł.
- Od 4 rzeźników po 15 gr, co czyni 2 zł.
- Od 3 kuśnierzy po 15 gr, co czyni 1 zł 15 gr.
- Od 3 szewców po 15 gr, co czyni 1 zł 15 gr.
- Od 3 prasołów (handlujących solą) po 15 gr, co czyni 1 zł 15 gr.
- Od 2 kupców po 15 gr, co czyni 1 zł.
- Od 2 kowali po 15 gr, co czyni 1 zł
- Od 4 przekupniów po 15 gr, co czyni 2 zł.
- Od 12 piekarzy po 15 gr, co czyni 6 zł.

Suma podatku z tego miasta 50 zł 15 gr.

Czopowe z tego miasta liczone po 16 gr od każdego waru.

- W pierwszym kwartale od 101 warów.
- W drugim kwartale od 75 warów.
- W trzecim kwartale od 81 warów.
- W czwartym kwartale od warów 57½.

W sumie od warów 314½ zapłacono czopowego 167 zł 22 gr.

Razem z miasta Nur 218 zł 7 gr.

759
763

NUR Opidum

Exercitibus militibus unguis sessorum florum	24
Achaldanibus ducibus 10 p 24 florum 8 / 4	
Aggromentibus unguis quingis p 12 florum 2 / 0	
Alano quod - p 15 florum 2 / 0	
Apolofibus tribus p 15 florum 1 / 15	
Aulibus tribus p 15 florum 1 / 15	
A salidibus tribus p 15 florum 1 / 15	
A mactibus ducibus p 15 florum 1 / 0	
A fabris ducibus p 15 florum 1 / 0	
A venentibus quod p 15 florum 2 / 0	
A pistoribus panis duodecim p 15 florum 6 / 0	
Summa ex oppido florum 50 / 15	
Ducella excessu oppido p 10 accitum	
Proprio quantitate accitum 101	
Pro pedibus quantitate accitum 75	
Pro terra quantitate accitum 61	
Pro quibus quantitate accitum 57 =	
Summa accitum 314	
Totum florum 164 (22)	
florum 210	

Ilustracja 8. Nur – karta poboru 1578 r.¹¹⁰

¹¹⁰ Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, k. 763.

MIASTO ANDRZEJÓW [ANDRZEJEWO]

Szосу 18 zł.
Od 4 kotłów gorzelnianych po 24 gr, co czyni 3 zł 60 gr.
Od 4 szynkujących trunki po 12 gr, co czyni 1 zł 18 gr.
Od 4 przekupniów po 15 gr, co czyni 2 zł.
Od 1 kupca po 15 gr.
Od 2 kowali po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 2 kuśnierzy po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 2 garncarzy po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 1 szewca 15 gr.
Od 4 rzeźników po 15 gr, co czyni 2 zł.
Od 6 piekarzy po 15 gr, co czyni 3 zł.
Od 1 cieśli 15 gr.
Od 1 postrzygacza płótna 15 gr
Od 4 komorników po 6 gr, co czyni 24 gr.
Od 2 krawców po 15 gr, co czyni 1 zł.

Suma podatku z tego miasta 36 zł 18 gr.

Czopowe z tego miasta liczone po 16 gr od każdego waru.

W pierwszym kwartale od 81 warów.
W drugim kwartale od 62 warów.
W trzecim kwartale od 53 warów.
W czwartym kwartale od 32 warów.

W sumie od warów 228 zapłacono czopowego 121 zł 18 gr.

Razem z miasta Andrzejewo 158 zł 6 gr.

MIASTO BROK

Szосу 20 zł.
Od 2 kotłów gorzelnianych po 24 gr, co czyni 1 zł 18 gr.
Od 4 rzeźników po 15 gr, co czyni 2 zł.
Od 5 prasołów po 15 gr, co czyni 2 zł 15 gr.
Od 7 piekarzy po 15 gr, co czyni 3 zł 15 gr.
Od 3 kupców po 15 gr, co czyni 1 zł 15 gr.
Od 2 szewców po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 2 krawców po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 1 kuśnierza 15 gr.

Suma podatku z tego miasta 33 zł 18 gr.

Czopowe z tego miasta liczone po 12 i 16 gr od każdego waru.

W pierwszym kwartale warów 45½ po 12 gr, co czyni 18 zł 6 gr.
W drugim kwartale warów 30 po 16 gr, co czyni 16 zł.
W trzecim kwartale warów 25 po 16 gr, co czyni 13 zł 10 gr.
W czwartym kwartale warów 20 po 16 gr, co czyni 10 zł 20 gr.

W sumie od warów 120½ zapłacono czopowego 58 zł 6 gr.

Razem z miasta Broku 91 zł 24 gr.

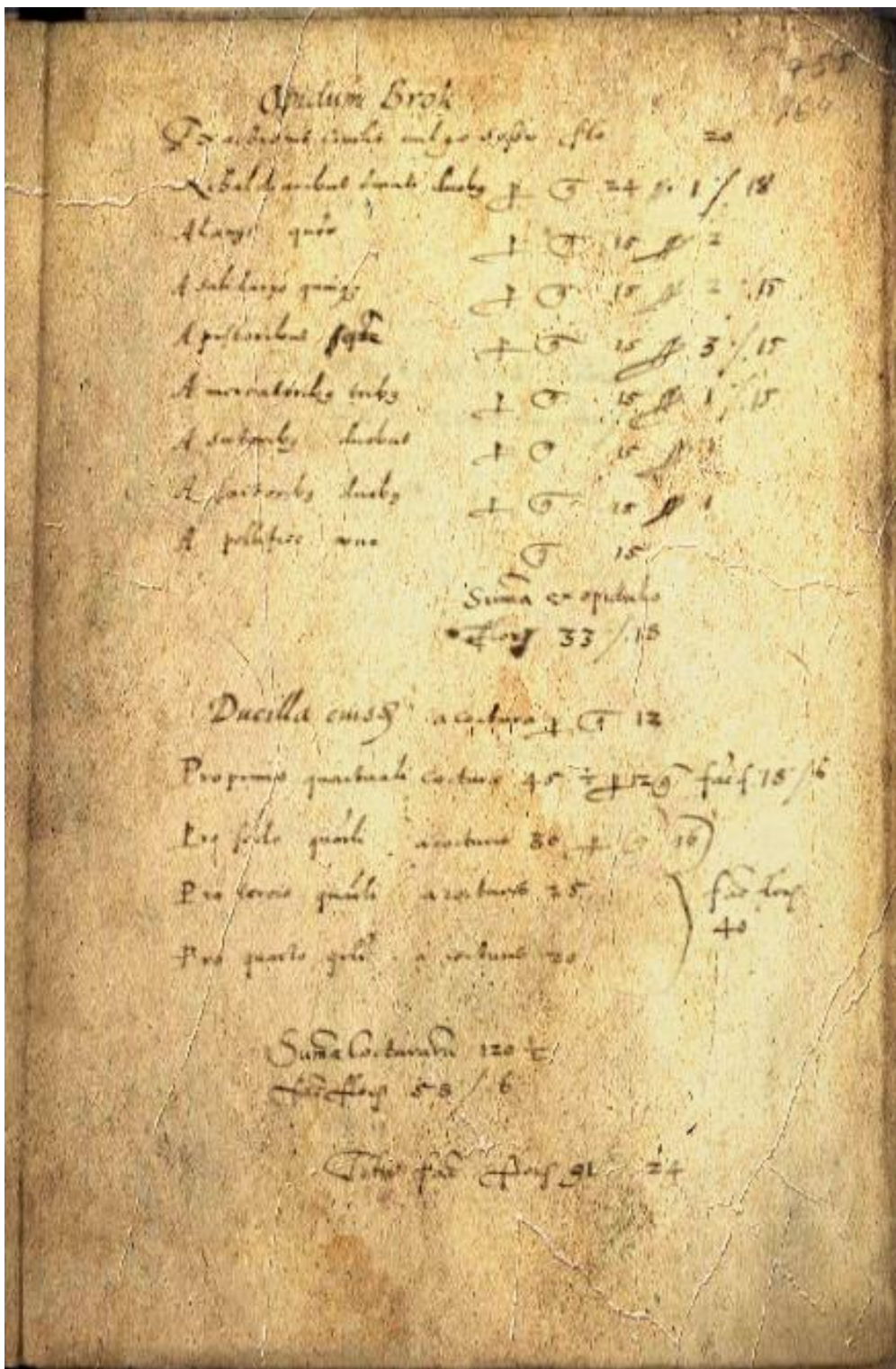
Pobór w powiecie nurskim dał w sumie 2005 zł 6½ gr 4½ denara.

Widli Andrzejew

<i>Porozumienie Ciutis do brzo suple fia</i>	<i>18</i>	
<i>A chalcidanki imalint quod</i>	<i>7 0</i>	<i>24 2 6</i>
<i>A propinat unky quod</i>	<i>7 0</i>	<i>12 2 13</i>
<i>A mucedionbal quod</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 2</i>
<i>A mercatoris uno</i>	<i>0</i>	<i>15</i>
<i>A fulent duobus</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 1</i>
<i>A poliforok duobus</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 1</i>
<i>A figule duobus</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 1</i>
<i>A futore uno</i>	<i>0</i>	<i>15</i>
<i>A lango quod</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 2</i>
<i>A poltorok pami fo</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 3</i>
<i>A dargentano uno</i>	<i>0</i>	<i>15</i>
<i>A parulofore uno</i>	<i>0</i>	<i>15</i>
<i>Al mquimant quod</i>	<i>7 0</i>	<i>6 2 24</i>
<i>A futork duobus</i>	<i>7 0</i>	<i>15 2 1</i>
		<i>Suma ex unculo 7 3 6 18</i>
<i>Prucella unky Gopore. ierubun</i>	<i>7 0</i>	<i>16</i>
<i>Pro prima qile a octant</i>	<i>81</i>	
<i>Pro foda qile a octant</i>	<i>62</i>	<i>SUMA Continendi</i>
<i>Pro terra qile a octant</i>	<i>53</i>	<i>228 fut flag</i>
<i>Pro qile qile a octant</i>	<i>52</i>	<i>121 18</i>
		<i>158 6</i>

Ilustracja 9. Andrzejewo – karta poboru 1578 r.¹¹¹

¹¹¹ Tamże, k. 763v.



Ilustracja 9. Brok – karta poboru 1578 r.¹¹²

¹¹² Tamże, k. 764.

BIBLIOGRAFIA

Adamczyk Władysław, *Ceny w Warszawie w XVI i XVII wieku*, Lwów – Warszawa : Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1938.

Dryja Sławomir, *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku : Reforma czopowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2017, T. 78, s. 67-94.

Gieysztorowa Irena, *Mazowieckie akta skarbowe z XV-XVII w. Próba odtworzenia układu*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958, s. 209-218.

Gieysztorowa Irena, *Zmiany gospodarczo-społeczne wsi mazowieckiej w XVI w. w świetle sumariuszy poborowych*, „Przegląd Historyczny” 1958, T. 49, z. 2, s. 236-249.

Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa : Wiedza Powszechna, 1972.

Jasienica Paweł, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Srebrny Wiek*, Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989.

Kałkowski Tadeusz, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1963.

Karbownik Henryk, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1831 do połowy XVII wieku*, Lublin : Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1980.

Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t.1, 1506-1648, Warszawa : Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1936.

Markowski Bolesław, *Administracja skarbowa w Polsce*, Warszawa : Nakładem Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, 1931.

Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2 – komentarz indeksy, pod red. Władysława Pałuckiego, Warszawa : Polskie Wydawnictwa Naukowe, 1973.

Müller Aneta, *Pole leksykalno-semantyczne miód pitny w polszczyźnie XVI wieku*, „Prace Filologiczne” 2020, T. 75, cz. 2, s. 115-133.

Orzelski Świętosław, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro czyli Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do roku 1576*, Petersburg i Mohylew : Nakładem Bolesława Maurycego Wolffa, 1856-1858.

Pawiński Adolf, *Stefan Batory pod Gdańskiem w 1576-77 r.*, Warszawa : Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1877.

Pawiński Adolf, *Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego*, Warszawa : Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1881.

Pawiński Adolf, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego 1576-1586*, Warszawa : Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1881.

Pawiński Adolf, *Mazowsze. Polska XVI w. pod względem statystycznym*, t. 5, Warszawa : Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, 1895.

Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących, vol. II, Kraków : W Drukarni J. K. Mici y Rzeczypospolitey, 1733.

Rutkowski Jan, *Zarys dziejów gospodarczych Polski w czasach przedrozbiorowych*, Poznań : Wydano z zasiłku Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1923.

Słownik staropolskich nazw osobowych, t. 1-7, pod red. Witolda Taszyckiego, Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1965-1984.

Wójtowicz Grzegorz, Wójtowicz Anna, *Historia monetarna Polski*, Warszawa : Wydawnictwo Twigger, 2003.

Zbiór pamiątek do dziejów Polski, t. 4, oprac. i wydał Władysław Stanisław Broel-Plater, Warszawa 1859.

Piotr Złotkowski, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2017, z. 6, s. 96-111.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza w Średniowieczu, oprac. zespół pod kierunkiem Adama Wolffa, Pracownia Atlasu Historycznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, sygn. 1/7/0/3/38, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

Rejestry poborowe woj. podlaskiego, sygn. 1/7/0/3/47, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

ILUSTRACJA WYRÓŻNIAJĄCA ARTYKUŁ

Stefan Batory i Anna Jagiellonka, powyżej biały orzeł w kartuszu herbowym, w górnym lewym rogu Smocze zęby, herb rodu Batorych, w górnym prawym rogu herb Pogoń. Litografia Jana Matejki z serii *Ubiory w Polsce 1200-1795*, nr 50. Źródło ilustracji i opisu: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego bibliotekacyfrowa.pl.